

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA PRZESTĘPSTWA PRASOWE. ANALIZA DOGMATYCZNA I PRAKTYKA ŚCIGANIA

W niniejszym raporcie zawarte są rozważania dogmatyczne i wyniki przeprowadzonych badań empirycznych w zakresie przestępstw prasowych. W części pierwszej przedstawiono rozważania natury teoretycznej. Część druga prezentuje wyniki badań empirycznych w zakresie przestępstw prasowych. Badania dotyczyły przestępstw z art. 43–49a Prawa prasowego, które były przedmiotem zainteresowania prokuratur i sądów w całej Polsce w latach 2003–2004 (36 spraw). Część trzecia to uwagi końcowe, zaś czwarta — wybrane stany faktyczne.

1. ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

1.1. UWAGI HISTORYCZNE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 r. na jej terytorium obowiązywało w materii prawa prasowego wiele aktów prawnych. Na terenie byłego zaboru pruskiego obowiązywała ustawa prasowa z 7 maja 1874 r.¹, w byłym zaborze austriackim — ustawa prasowa z 17 grudnia 1862 r.², na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego obowiązywał dekret

¹Dz.U. Rz. z 1874 r. Nr 16, s. 1003. Tekst ustawy przytoczony jest w: *Ustawodawstwo prasowe. Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników oraz orzecznictwa sądów*, zebrał i opracował L. Zieleniewski, Wydawnictwa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa 1933, s. 132 i n.

²Dz.U. P.P. 1863, Nr 6. Tekst ustawy przytoczony jest w pracy: *Przepisy prasowe i widowskowe obowiązujące w granicach Państwa Polskiego*, red. S. Lam, Warszawa 1921, s. 65 i n. Przepisy związane z prawem prasowym były również zawarte w ustawie z 15 października 1868 r. (Dz.U. P. austr. 1868, Nr 142) oraz w ustawie z 9 lipca 1894 r. (Dz.U. P. austr. 1894, Nr 161).

z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych³, warto jednakże podkreślić, iż obowiązujący tam kodeks karny (tzw. kodeks Tagancewa z 1903 r.) w sposób szczegółowy regulował odpowiedzialność karną za przestępstwa prasowe (art. 292–309)⁴. Nowe prawo prasowe zostało przyjęte rozporządzeniem Prezydenta (z mocą ustawy) z 10 maja 1927 r. o prawie prasowym⁵ (które weszło w życie 8 czerwca 1927 r. i uchyliło wszystkie dotychczasowe przepisy w materii prawa prasowego). Pewne znaczenie miało też rozporządzenie Prezydenta z 10 maja 1927 r. o zmianie niektórych postanowień ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach⁶. Niedługo po wejściu w życie nowych przepisów prawa prasowego podniesiono kwestię ich obowiązywania, w związku z czym rozporządzenie Prezydenta stało się przedmiotem obrad Sejmu, który 19 września 1927 r. przyjął uchwałę o jego uchyleniu. Z uwagi na fakt nieopublikowania tej uchwały w dzienniku urzędowym problematyczna była kwestia skuteczności uchylenia rozporządzenia⁷. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego SN (z 18 lutego 1928 r.) uznała przepisy rozporządzenia o prawie

³Dz. Praw P.P. nr 14, poz. 186. Por. też *Ustawodawstwo...*, zebrał i opracował L. Zieleniewski, s. 31–32. Na tzw. ziemiach wschodnich kwestie prawa prasowego regulowało rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 17 lipca 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, które później zastąpiono przepisami dekretu z 7 lutego 1919 r.

⁴Była to część piętnasta Kodeksu zatytułowana „Pogwałcenie przepisów nadzoru nad prasą” (art. 292–309), gdzie w sposób kazuistyczny uregulowano wiele kwestii związanych z prasą, np. urządzenie lub utrzymywanie zakładu drukarskiego wbrew przepisom prawa (art. 292), niezłożenie właściwej władzy w określonym terminie odpowiedniej liczby egzemplarzy druków (art. 293a), wprowadzenie do obiegu wydawnictwa z fałszywym zaznaczeniem o pozwoleniu cenzury (art. 294), otwarcie czytelnicy lub księgarni albo prowadzenie handlu drukami bez spełnienia wymaganych warunków (art. 296), zamieszczenie ogłoszenia, którego druk jest zakazany (art. 299a), puszczenie w obieg nowego wydawnictwa periodycznego bez spełnienia warunków wymaganych przez ustawę (art. 303a), niezamieszczenie we właściwym terminie wyroku lub decyzji sądu albo urzędowego ostrzeżenia, zaprzeczenia lub sprostowania, albo też zaprzeczenia lub sprostowania zakomunikowanego przez osobę prywatną (art. 306). Bliżej na ten temat por. W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, Warszawa 1921, t. II, s. 348–360.

⁵Dz.U. z 1927 r. Nr 45, poz. 398.

⁶Dz.U. z 1927 r. Nr 45, poz. 399. Rozporządzenie to zmieniło ustawę karną z 1852 r. oraz Kodeks karny z 1903 r.

⁷W doktrynie zdania były podzielone. Na przykład według S. Czerwińskiego prawo prasowe nadal obowiązywało [*Moc obowiązująca dekretu prasowego (wniosek wygłoszony na posiedzeniu Sądu Najwyższego w dniu 18 lutego 1928)*, „Palestra” 1928, nr 2, s. 70 i n.], H. Lie-

prasowym za nadal obowiązujące z uwagi na brak ogłoszenia uchwały w dzienniku urzędowym. Należy podnieść, iż w praktyce przepisy kontrowersyjnego rozporządzenia były stosowane aż do czasu ogłoszenia uchwały sejmowej w lutym 1930 r.⁸ Po ogłoszeniu uchwały w materii prawa prasowego na terenie RP obowiązywały znów trzy różne systemy prawne. Mimo intensywnych prac w przedmiocie ujednoczenia prawa prasowego dopiero 16 listopada 1938 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowego prawa prasowego, który został uchwalony jako dekret Prezydenta RP w dniu 21 listopada 1938 r. (z mocą od 28 listopada 1938 r.)⁹. Po drugiej wojnie światowej pojawił się problem obowiązywania dekretu z 1938 r. (szczególnie w kontekście nowych warunków ustrojowych)¹⁰, a w doktrynie zdania w przedmiotowej sprawie były podzielone. Należy podnieść, iż nie były to rozważania czysto teoretyczne, bowiem konkretne sprawy zdarzały się w praktyce. Najgłośniejsza z nich dotyczyła redaktora naczelnego „Kuriera Szczecińskiego” oskarżonego na podstawie art. 27, 28 i 29 pkt 2 dekretu z 1938 r. i skazanego na podstawie tych przepisów przez sądy obu instancji w Szczecinie¹¹. Na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości Izba Kar na SN wydała 15 grudnia 1960 r. postanowienie, w którym poddano pod rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w powiększonym składzie kwestię prawną wymagającą zasadniczej wykładni ustawy, a mianowicie „W jakim zakresie zachowują moc obowiązującą przepisy dekretu Prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 r. [...], a w szczególności, czy instytucja sprostowań może być stosowana w obecnych warunkach ustrojowych i obowiązującym stanie prawnym”. SN uznał, iż dekret powinien obowiązywać w takim zakresie, w jakim nie został zastąpiony innym aktem prawnym i w jakim nie stoi w sprzeczności z zasadami ustrojowymi PRL¹². Już po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1969 r. SN w postanowieniu z 26 listopada 1970 r., V KO 5/61¹³, stwierdził, że „Art. V § 1 ustawy z 19 kwietnia

bermann optował zaś za utratą mocy rozporządzenia (*Perypetie dekretu prasowego*, „Palestra” 1928, nr 1, s. 1 i n.).

⁸Dz.U. Nr 13, poz. 92.

⁹Dz.U. z 1938 r. Nr 89, poz. 608.

¹⁰Por. bliżej na ten temat K. Skubisz, *Sprostowanie prasowe. Studium z zakresu prawa polskiego na tle prawoporównawczym*, Lublin 2007, praca doktorska w maszynopisie, s. 121–124.

¹¹I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 3, s. 43.

¹²K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 123.

¹³Niepublikowane.

1969 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 95) uchylił wydane przed dniem 5 września 1939 r. ustawy szczególne oraz akty prawne z mocą ustawy, zawierające przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za przestępstwa, z wyjątkami przewidzianymi w § 2 tegoż art. V. Ponieważ dekret Prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 r. o prawie prasowym (Dz.U. Nr 89, poz. 68) w rozdziale VII przewidywał odpowiedzialność karną za wymienione przestępstwa prasowe, które nie należą do wyjątków, o których mowa w art. V § 2 powoływanej ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r., przeto przestał on obowiązywać z dniem wejścia w życie Kodeksu karnego”. Pogląd SN spotkał się ze zróżnicowanymi ocenami doktryny¹⁴, niemniej jednak polski ustawodawca w ustawie z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe wyraźnie dokonał derogacji dekretu z 1938 r. (art. 60). Jednocześnie z dyskusjami nad problemem obowiązywania prawa prasowego w powojennej Polsce wielokrotnie podejmowano próby ustawowego uregulowania tej materii. Pierwsze próby zaowocowały przygotowaniem w latach 1957–1960 dwóch projektów, do zagadnienia powracano zaś w latach 1963, 1968, 1974¹⁵. Ostatnie prace podjęto po roku 1980; tzw. projekt społeczny z 1981 r. nie miał szans powodzenia z uwagi na aktualną sytuację polityczną. W 1982 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęto prace nad własnym projektem prawa prasowego, którego kolejne wersje (z IV, V, VI i X 1982 r.; VII i X 1983 r.), mimo pewnych różnic, bliskie są ostatecznie przyjętej wersji uchwalonej przez Sejm 26 stycznia 1984 r.¹⁶ Po roku 1989, mimo wielu prób i inicjatyw zmierzających do uchwalenia nowego prawa prasowego, zadanie to okazało się niemożliwe do zrealizowania.

1.2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA USTAWY Z 26 STYCZNIA 1984 ROKU

Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (p.p.) reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską (art. 7). W rozumieniu ustawy **prasa** oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe,

¹⁴Por. na ten temat K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 124.

¹⁵I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 44.

¹⁶Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.

biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską (art. 7 ust. 2 pkt 1 p.p.)¹⁷.

Prasa, zgodnie z Konstytucją RP, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich **rzetelnego** informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 p.p.)¹⁸. Organy państwowe, zgodnie z Konstytucją RP, stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw (art. 2 p.p.). Przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz niedziałające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów informacja nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 4 ust. 1 p.p.). W przypadku odmowy udzielenia informacji, na żądanie redaktora naczelnego, odmowę doręcza się zainteresowanej redakcji w formie pisemnej w terminie 3 dni;

¹⁷Ustawa określa również, że np. **redaktorem** jest dziennikarz decydujący lub współdecydujący o publikacji materiałów prasowych (art. 7 ust. 2 pkt 6); **redaktorem naczelnym** jest osoba mająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 7); **redakcją** jest jednostka organizacyjna opracowująca proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie (art. 7 ust. 2 pkt 8).

¹⁸Powstaje pytanie, czy informacja, aby była rzetelna, musi być jednocześnie prawdziwa. Jak słusznie podnosi A. Gaberle: „Mimo zachowania szczególnej staranności i rzetelności zdarzyć się jednak może, iż fakty podane w materiale prasowym okażą się niezgodne z rzeczywistością, ale wtedy zarzut niedopełnienia obowiązku określonego w art. 12 ust. 1 pkt 1 u.p.p. byłby nieuzasadniony. Informacja rzetelna w rozumieniu Prawa prasowego nie może być utożsamiana z informacją prawdziwą; musi być pojmowana jako przygotowana ze szczególną starannością i rzetelnością, choćby po pewnym czasie okazała się nieprawdziwa”. A. Gaberle, *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 30. Jak podniósł SN w wyroku z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01 (OSP 2004, nr 4, poz. 22): „Rzetelnego informowania nie można utożsamiać z prawdziwym przedstawianiem zjawisk i w każdym przypadku nieprawdziwego przedstawienia zjawisk uznawać, że jest to wypadek nierzetelnej informacji. Ze względu na ograniczoną ilość środków, które pozostają do dyspozycji dziennikarzy i którymi mogą się oni posługiwać przy zdobywaniu informacji, dotarcie przez nich do wszystkich okoliczności opisywanego zdarzenia, a zatem całej prawdy o nim, w wielu przypadkach nie jest możliwe”.

odmowa powinna zawierać oznaczenie organu, jednostki organizacyjnej lub osoby, od której pochodzi, datę jej udzielenia, redakcję, której dotyczy, oznaczenie informacji będącej jej przedmiotem oraz powody odmowy (art. 4 ust. 2 p.p.). Odmowę (o której mowa w art. 4 ust. 3 p.p.) lub niezachowanie wymogów określonych w tym przepisie można zaskarżyć do sądu administracyjnego w terminie 30 dni (art. 4 ust. 4 p.p.).

Jak stanowi art. 5 p.p., każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie i nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych. Prasa zobowiązana jest do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 p.p.), nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani też w inny sposób tłumić krytyki (art. 6 ust. 4 p.p.). Należy podkreślić, że organy państwowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne oraz organizacje spółdzielcze są obowiązane do udzielenia odpowiedzi na przekazaną im krytykę prasową bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca (art. 6 ust. 2 p.p.); przepis ten stosuje się odpowiednio do związków zawodowych, organizacji samorządowych i innych organizacji społecznych w zakresie prowadzonej przez nie działalności publicznej (art. 6 ust. 4 p.p.).

Należy podkreślić, iż przepisów Prawa prasowego nie stosuje się do Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego oraz innych urzędowych organów publikacyjnych; Dziennika Sejmu i własnych sprawozdań z działalności Sejmu i jego organów; orzecznictwa sądów oraz innych urzędowych publikacji o tym charakterze; wydawnictw prasowych obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i organizacji międzynarodowych, które na podstawie ustaw, umów i zwyczajów międzynarodowych korzystają z prawa prowadzenia działalności wydawniczej (art. 9 p.p.)¹⁹.

¹⁹Rozdział 2 p.p. (art. 10–16) dotyczy praw i obowiązków dziennikarzy. Spośród przepisów zawartych w tym rozdziale szczególne znaczenie ma art. 12, stanowiący, że dziennikarz jest zobowiązany: 1) zachować staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów (art. 12 ust. 1 p.p.). Dziennikarzowi nie wolno prowadzić ukrytej działalności reklamowej wiążącej się z uzyskaniem korzyści majątkowej bądź osobistej od osoby lub jednostki organizacyjnej zainteresowanej reklamą (art. 12

1.3. ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ OKREŚLONE W PRAWIE PRASOWYM

Należy podkreślić, że w ustawie z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe **nie zostało zdefiniowane pojęcie przestępstwa prasowego**. Nie wolno

ust. 2 p.p.). W tej materii występuje bardzo bogate orzecznictwo SN. Z nowszych orzeczeń warto zwrócić uwagę na: wyrok SN z 7 stycznia 2000 r., II CKN 612/98, LEX nr 51064; wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 31 [„Listy do redakcji stanowią materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) pod warunkiem, że przesłane zostały do redakcji w celu ich opublikowania. Za publikację materiałów prasowych odpowiedzialność ponosi redaktor naczelny. Opublikowanie listu do redakcji poprzedzać więc musi wymagane w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie informacji zawartych w liście do redakcji. Zamieszczanie listu do redakcji nie stanowi cytowania cudzej wypowiedzi, a co za tym idzie nie zwalnia redaktora naczelnego od odpowiedzialności”]; wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/00, OSNC 2003, nr 11, poz. 153; postanowienie SN z 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33 („Sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, wskazujące na zasady oceniania zachowania dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych, wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym porównywać należy kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji. Wymóg szczególnej staranności to nakaz zachowania szczególnej, wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych”); wyrok SN z 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27; wyrok SN z 27 lutego 2003 r., IV CKN 1846/00, PiP 2005, nr 2, s. 120 („Nawet prawdziwość informacji zawartej w materiale prasowym nie zawsze wyłącza bezprawność działania dziennikarza, istotne znaczenie mają bowiem właściwa forma i sposób ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej”); wyrok SN z 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, LEX nr 146426; wyrok SN z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22; wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 149/02, LEX nr 209289; wyrok SN z 24 lutego 2004 r., III CK 329/02, OSNC 2005, nr 3, poz. 48; uchwała SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114 („Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania”); wyrok SN z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405; wyrok SN z 13 października 2005 r., II KK 75/05, LEX nr 164272 („Sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące na zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych wymagających kryteriach stanowiących wzorzec, z którym porównywać należy kwestionowane zachowania dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji”); wyrok SN z 6 grudnia 2005 r., I CK 204/05, Biul. SN 2006, nr 2, poz. 11; postanowienie SN z 7 lutego 2007 r., III KK 243/06, OSNKW 2007, nr 5, poz. 43 [„Artykuł 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie zawiera żadnej normy ograniczającej lub

tracić z pola widzenia tego, iż w doktrynie zwykle się ujmować przestępstwa prasowe dwojako: jako przestępstwo popełnione w prasie (np. zniesławienie, zniewaga, rozpowszechnianie pornografii) oraz jako przestępstwa stypizowane w ustawie z 26 stycznia 1984 r. (których jednak ta ustawa tak nie nazywa). Wydaje się, iż sama ustawa sugeruje (poprzez treść art. 53 p.p.), że ustawodawca rozumie przez pojęcie przestępstw prasowych obie wyżej wymienione kategorie czynów zabronionych. Na potrzeby niniejszego opracowania zajmę się jednak wyłącznie tą drugą grupą, a mianowicie przestępstwami stypizowanymi w art. 43–49a p.p. Jest rzeczą charakterystyczną, iż ustawa przewiduje jedynie przestępstwa (a ściślej występki), a brak jest tu jakichkolwiek wykroczeń (a zatem prezentowana jest inna koncepcja niż w większości pozostałych ustaw dotyczących zbliżonej materii).

Rozdział VII ustawy — Prawo prasowe jest zatytułowany „Odpowiedzialność prawna” i dotyczy zagadnień zarówno cywilnoprawnych, jak i prawnokarnych. W przepisie art. 37 p.p. została sformułowana zasada, iż do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa (tzn. prawo prasowe) stanowi inaczej²⁰. Charakterystycznym przepisem modyfikującym zasady odpowiedzialności jest art. 41 p.p. stanowiący, że publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu (i — dawniej — rad narodowych) oraz ich organów²¹, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych zasadami współżycia spo-

wykluczającej karalność zniesławienia, lecz jedynie statuuje obowiązki dziennikarza, które powinny być wypełnione ze szczególną starannością i rzetelnością, niezależnie od tego, czy ich niespełnienie pociągałoby za sobą odpowiedzialność karną, czy też nie”.

²⁰Warto zwrócić uwagę na wyrok z 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89 (OSNC 1991, nr 8–9, poz. 108), w którym SN stwierdził, że „Wzajemna relacja przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24) i przepisów Kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów. Możliwe jest zatem kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianych w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej”.

²¹Jak zauważył J. Sobczak: „Wykładnia gramatyczna nakazywałaby wyłączać, w sposób nieuzasadniony, spod działania ustawy sprawozdania z jawnych posiedzeń Senatu. Brak ten jest niewątpliwie pochodną faktu, że w 1984 r., w chwili uchwalania ustawy, Senat jako organ władzy państwowej nie istniał, a przy późniejszych regulacjach w wyniku oczywistego przeoczenia pominięto tę kwestię. Uznając, że mamy tu do czynienia z luką prawną, do której możliwe jest zastosowanie reguły interpretacyjnej *argumentum a maiori ad minus* — zważywszy na rolę, jaką pełni Sejm wobec Senatu — można w konsekwencji przyjąć, że uregulowanie art. 41 pr.pr. odnosi się również do sprawozdań z posiedzeń Senatu. Opublikowanie sprawozdań z niejawnych obrad Sejmu, Senatu czy organów samorządowych

łecznych ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 p.p. i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury. Należy zauważyć, iż przepis ten może budzić kontrowersje i pozostaje w sprzeczności z rozwiązaniem przyjętym w art. 213 § 2 k.k. Stosownie do tego przepisu, aby nastąpiło wyłączenie bezprawności zniesławienia z art. 212 § 1 lub 2 k.k., konieczne jest to, aby osoba publicznie²² podnosząca lub rozgłaszająca prawdziwy zarzut działała w obronie społecznie uzasadnionego interesu²³. Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji nieletniego²⁴. Ustawowe znamiona przepisu art. 41 p.p. mówiące o „rzetelnej i zgodnej z zasadami współżycia społecznego” krytyce stawiają

nie jest chronione dyspozycją art. 41 pr.pr.” (*Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 372–373).

²²Działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy: „bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi” — uchwała siedmiu sędziów SN z 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11 poz. 132; por. również uzasadnienie wyroku SN z 1 lipca 1988 r., WR 272/88, OSNKW 1988, nr 11–12, poz. 82. Nie zawsze zachowanie dokonane w miejscu publicznym będzie miało charakter publiczny, bowiem musi zaistnieć taka sytuacja, w której owo zachowanie jest (lub może być dostępne) dla nieokreślonej liczby osób. Por. B. Kunicka-Michalska, w: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 284. W wyroku z 6 listopada 1974 r., III KR 58/74 (OSNKW 1975, nr 1, poz. 6) SN stwierdził, że nie jest działaniem publicznym skierowanie pisma do instytucji publicznej albo organu władzy i udostępnienie treści tego pisma funkcjonariuszom tych organów w zakresie ich kompetencji. Odmiennie wyrok SN z 7 lipca 1960 r., I K 109/60, OSNPG 1960, nr 12, s. 15.

²³Jak słusznie zauważył SN w wyroku z 25 września 1973 r., V KRN 358/73 (OSNKW 1974, nr 2, poz. 27): „Społecznie uzasadniony interes nie może być rozumiany w sposób abstrakcyjny, jest bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji. Nie każde działanie jest działaniem w obronie społecznie uzasadnionego interesu, lecz tylko takie, które faktycznie temu służy”. Por. też W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym — zagadnienia podstawowe)*, WP, Warszawa 1984, s. 65–73.

²⁴W doktrynie podnosi się wątpliwość, czy zakres wyłączeń w ochronie prywatności jest wystarczający (np. ujawnienie przez dziennikarza faktów wskazujących na uczestnictwo funkcjonariusza publicznego w zorganizowanej przestępczości). Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. ABC, Warszawa 2005, s. 480.

wyjatkowo niskie wymagania dla krytycznych ocen. Nie ma tu mowy o prawdziwości zarzutu, brak jest odniesienia do przyczyn podjęcia krytyki (inaczej niż w art. 213 k.k., gdzie chodzi o obronę społecznie uzasadnionego interesu). Taka konstrukcja, stwarzająca nadmiernie szerokie podstawy wyłączające odpowiedzialność, jest trudna do przyjęcia, bowiem praktycznie niemal każda krytyka dziennikarska może zmieścić się w ramach zakreślonych przepisem art. 41 p.p. Określenie „rzetelna krytyka” jest tak płynne, że podjęcie próby jej zdefiniowania jest niemal niemożliwe. „Rzetelny” w języku polskim oznacza tyle co należyty, właściwy, dokładny²⁵. Cóż zatem może znaczyć określenie należyta krytyka, dokładna krytyka czy też właściwa krytyka? W takim pojęciu mogłaby się nawet zmieścić krytyka przeprowadzona z motywacji czysto osobistych (niezwiązanych z potrzebą obrony społecznie uzasadnionego interesu), byleby została przeprowadzona w sposób rzetelny. Oczywiście, należy pamiętać, iż elementem koniecznym jest to, aby owa rzetelna krytyka była również (jednocześnie) zgodna z zasadami współżycia społecznego, co — w pewnym chociaż stopniu — koryguje jej szeroki zakres. Jak podnosi Jacek Sobczak: „Przedstawienie ujemnej opinii w sposób złośliwy, tendencyjny w niedopuszczalnej formie, wykracza poza granice ochrony określonej przez art. 41 pr.pr., stanowiąc przestępstwo. Dziennikarz, który zyskał prawo negatywnej oceny każdej działalności twórczej, zawodowej czy publicznej, nie został zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki. Naruszenie tej formy rodzi odpowiedzialność zarówno karną, jak i cywilną, nawet wówczas, gdy z merytorycznego punktu widzenia dziennikarz miał rację”²⁶. Warto również przytoczyć stanowisko SN wyrażone w postanowieniu z 17 października 2001 r., w myśl którego dziennikarskie prawo do krytyki, wywodzące się z Konstytucji RP z 1997 r. i z art. 41 p.p. nie jest nieograniczone i nie może być rozumiane jako prawo stawiania gołosłownych bądź niedostatecznie sprawdzonych zarzutów²⁷.

Innym przepisem modyfikującym zasady odpowiedzialności (karnej oraz cywilnej) jest art. 42 p.p., stanowiący, iż redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych (o których mówi

²⁵ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1984, t. III, s. 161.

²⁶ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 374.

²⁷ OSNKW 2002, nr 3–4, poz. 28.

art. 34 p.p.²⁸), jak również za treść orzeczeń i ogłoszeń, o których mowa w art. 35 p.p. (wyroki sądowe, ogłoszenia sądowe, listy gończe)²⁹. Wyłączona jest także odpowiedzialność wydawcy i redaktora za treść reklam i ogłoszeń opublikowanych zgodnie z przepisem art. 36 p.p.³⁰ (art. 42 ust. 2 p.p.).

Uchylenie odpowiedzialności (karnej i cywilnej) za treść publikacji nadesłanych przez PAP, za komunikaty urzędowe (o których mowa w art. 34 p.p.), a także za orzeczenia sądowe i ogłoszenia (z art. 35 p.p.) jest wyrazem przekonania ustawodawcy, iż dziennikarz jest zwolniony od obowiązku badania treści tych materiałów³¹. Należy zatem stwierdzić, iż wyłączona została możliwość wytoczenia redaktorowi procesu np. o zniesławienie w przypadku, gdy publikuje on informację nadesłaną przez PAP, nawet jeśli jest on pewien, iż owa informacja zawiera treści zniesławiające. Jest to rozwiązanie budzące wątpliwości, bowiem doktryna prawa karnego i judykatura przyjmują, że powtarzanie treści zniesławiających również stanowi zniesławienie. Oczywiście, teoretycz-

²⁸ Art. 34: „1. Redaktor naczelny jest obowiązany opublikować nieodpłatnie, w miejscu i w czasie właściwym ze względu na tematykę i charakter publikacji, komunikat urzędowy, pochodzący od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzący od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa. 2. Obowiązek określony w ust. 1 dotyczy również: 1) wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie zwięzłych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania; 2) komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. Nr 89, poz. 590). 3. Komunikaty, o których mowa w ust. 1 i 2, należy opublikować w uzgodnionym terminie, bez dokonywania zmian, zamieszczania uwag i zaprzeczeń a w razie braku uzgodnienia terminu — w najbliższym przygotowywanym wydaniu”.

²⁹ Por. w tej materii wyrok SA w Warszawie z 20 czerwca 2002 r., I ACa 1358/01, OSA 2004, nr 6, poz. 15.

³⁰ Art. 36: „1. Prasa może zamieszczać odpłatne ogłoszenia i reklamy. 2. Ogłoszenia i reklamy nie mogą być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. 3. Ogłoszenia i reklamy muszą być oznaczone w sposób nie budzący wątpliwości, iż nie stanowią one materiału redakcyjnego. 4. Wydawca i redaktor mają prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową bądź charakterem publikacji. 5. Na żądanie organów upoważnionych do tego na podstawie odrębnych przepisów wydawca lub redaktor są zobowiązani do ujawnienia posiadanych nazw i adresów przedsiębiorców lub osób fizycznych zamieszczających odpłatne ogłoszenia lub reklamy w sprawach działalności gospodarczej. W tym wypadku art. 15 ust. 1 i 2 nie stosuje się”.

³¹ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 375.

nie można rozważać wniesienie np. aktu oskarżenia przeciwko autorowi takiej (znieślawiającej) informacji, jednakże w praktyce jest to dość wątpliwe z uwagi na anonimowy charakter publikacji PAP. Powołanie się na przekaz innej niż PAP agencji prasowej nie czyni zadość wymaganiom art. 42 ust. 1 p.p. i w rezultacie nie prowadzi do uwolnienia od odpowiedzialności karnej i cywilnej; takie uprzywilejowanie PAP bywa odczytywane jako wyraz zaufania ustawodawcy do rzetelności informacji podawanych przez tę Agencję³².

1.4. ANALIZA USTAWOWYCH ZNAMION PRZESTĘPSTW STYPIZOWANYCH W ART. 43–49A PRAWA PRASOWEGO

1.4.1. Zmuszanie dziennikarza (art. 43 p.p.)

Przepis art. 43 p.p. penalizuje zmuszanie dziennikarza (przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej³³) do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej (pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 3).

Dobrem chronionym jest tu wolność prasy rozumiana jako swobodne, wolne od groźb i przemocy publikowanie materiałów prasowych oraz podejmowanie interwencji prasowych³⁴; czy też — jak ujmuje to

³²Tak J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 375.

³³Z. Szczurek uważa, że źle się stało, iż ustawodawca wśród środków zmuszania dziennikarzy (obok przemocy i groźby) nie wymienił również podstępny. Jak podnosi ten Autor: „Podstęp bowiem stanowić może szczególną formę nacisku wywieraną na dziennikarza. Ten środek zmuszania tym się różni od przemocy i groźby, że osoba, wobec której stosuje się przemoc lub groźbę, wie, iż jest zmuszana, podejmuje działanie w kierunku pożądanym przez sprawcę pod wpływem nacisku wywieranego na jej wolę ze strony sprawcy, w czym zasadnicza rola przypada oczywiście środkom odurzającym, które podstępnie udzielił danej osobie sprawca. Na przykład sprawca zaprasza dziennikarza na obiad, upija go alkoholem albo odurza innymi środkami, wmawiając, że jest kuzynem jego albo jego żony, albo że materiał, jaki ma on opublikować lub interwencja są niezgodne z prawdą. Będąc pod takim wpływem dziennikarz działa wbrew własnej woli, tak jak życzył sobie sprawca. Szkoda więc, że ustawodawca pominął podstęp, co w konsekwencji prowadzi do tego, że przestępstwem z art. 43 ustawy nie będzie zmuszanie dziennikarza podstępem, lecz tylko przy użyciu przemocy w ścisłym znaczeniu lub groźby” (*Przepisy karne prawa prasowego chroniące działalność dziennikarza*, „Nowe Prawo” 1990, nr 7–9, s. 132).

³⁴M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, t. III: *Przestępstwa w dziedzinie: porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej*. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 377.

Zbigniew Szczurek — „swoboda dziennikarza w wyborze swego postępowania w zakresie publikacji zgodnie ze swą wolą i sumieniem”³⁵.

Jak już była o tym mowa, zasadę wolności prasy wyraża art. 1 p.p.

Należy wyjaśnić, iż **dziennikarzem** w rozumieniu ustawy jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 5 p.p.). Z kolei **materiałem prasowym** jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa (art. 7 ust. 2 pkt 4 p.p.).

Przestępstwo określone w art. 43 p.p. jest szczególną odmianą przestępstwa zmuszania, przy czym w tym przypadku przedmiotem oddziaływania bezprawnego zachowania sprawcy jest dziennikarz. Zachowanie się sprawcy przestępstwa stypizowanego w art. 43 p.p. polega na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej w celu:

- zmuszenia dziennikarza do publikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo
- zmuszenia dziennikarza do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej.

Istotnym elementem typu czynu zabronionego jest użycie **przemocy** lub **groźby bezprawnej**, które to określenie rozumiemy analogicznie jak w innych typach czynów zabronionych (posługujących się tymi pojęciami) na gruncie Kodeksu karnego. I tak przez przemoc zwykło się rozumieć takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które — uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszanego — ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrażaną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić jego decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku³⁶. Warto zauważyć, iż w przepisach Kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca wyraźnie odróżnia pojęcie przemocy od przemocy wobec osoby. O **przemocy** mówi art. 64 § 2, art. 127 § 1, art. 128 § 1 i 3, art. 197 § 1, art. 224 § 1 i 2, art. 232, art. 245, art. 246, art. 250, art. 160, art. 264 § 2, art. 282, art. 289 § 3 k.k., zaś o **prze-**

³⁵ Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 130. Por. też: G. Rejman, *Zagadnienie odpowiedzialności w prawie prasowym*, „Palestra” 1984, nr 3, s. 47.

³⁶ T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1966, s. 65.

mocy wobec osoby: art. 119 § 1, art. 153 § 1 (w tym przypadku jest mowa o przemocy wobec kobiety ciężarnej), art. 191 § 1³⁷, art. 280, art. 281 k.k.³⁸. Skoro jednak na gruncie art. 43 p.p. nie mamy do czynienia z zawężeniem zakresu przemocy (tylko do przemocy wobec osoby), oznacza to, że w analizowanym przypadku owa przemoc może być skierowana bezpośrednio wobec dziennikarza albo też wobec osoby mu bliskiej (np. dziecka dziennikarza); przemoc może być też kierowana przeciwko rzeczy, jeżeli rozmiar dolegliwości uzasadnia przyjęcie, że ofiara znalazła się w stanie przymusu³⁹. Nie można wykluczyć skierowania przemocy przeciwko zwierzęciu, np. ukochanemu psu pokrzywdzonego⁴⁰.

Pojęcie **groźby bezprawnej**⁴¹ rozumiemy tak, jak określa to przepis art. 115 § 12 k.k.⁴². W ujęciu art. 115 § 2 groźba bezprawna to: a) groźba karalna, czyli groźba, o której mówi art. 190 (groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza uzasadnioną obawę, że będzie spełniona), b) groźba spowodowania postępowania karnego, c) groźba rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Gdy chodzi o **groźbę karalną**, to należy powiedzieć, iż jej treścią jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, a zatem zbrodni lub występku (ale nie wykroczenia), na szkodę zagrożonego lub jego osoby najbliż-

³⁷ Na gruncie k.k. z 1997 r. w przepisie art. 191 nastąpiło wyraźne ograniczenie (w porównaniu do art. 167 § 1 k.k. z 1969 r.) pojęcia **przemocy** jako jednej z form zmuszania do **przemocy wobec osoby**. Było to podyktowane dążeniem do ograniczenia znaczenia tego pojęcia, jakie nadawano mu zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie (por. uchwała SN z 10 grudnia 1998 r., I KZP, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 2). W doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, iż *de lege lata* przemoc wobec osoby musi być interpretowana wąsko (tzn. jako przemoc skierowana wobec człowieka, a nie wobec rzeczy), choć podnoszone są wątpliwości, czy takie ograniczenie penalizacji jest słuszne (A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 133). Pogląd, iż na gruncie art. 191 k.k. z 1997 r. w grę wchodzi zarówno przemoc wobec osoby, jak i wobec rzeczy wypowiedzają T. Grzegorzcyk (Glosa, WPP 1999, nr 1–2, s. 161–162) oraz M. Filar (Glosa, PiP 1999, nr 8, s. 115).

³⁸ *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer 2007, s. 370.

³⁹ Por. na ten temat Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 131.

⁴⁰ *Kodeks...*, red. M. Mozgawa, s. 385.

⁴¹ Pojęcie groźby bezprawnej pojawia się wielokrotnie w części szczególnej Kodeksu karnego: art. 119 § 1, art. 128 § 3, art. 153 § 1, art. 191 § 1, art. 197 § 1, art. 203, art. 224 § 1 i 2, art. 245, art. 246, art. 249, art. 250, art. 260 oraz w części wojskowej tego Kodeksu — art. 346 § 1.

⁴² Bliżej na ten temat por. K. Nazar-Gutowska, *Pojęcie i rodzaje groźby w prawie karnym i innych działach prawa stosowanego*, „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 9, s. 56.

szej. Pojęcie osoby najbliższej zdefiniowane jest w art. 115 § 11 k.k.⁴³. Forma groźby nie ma znaczenia; może być ona wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiane⁴⁴. Adresatem groźby nie może być osoba prawna (ani inny podmiot zbiorowy), bowiem takie podmioty nie są w stanie odczuwać stanu zagrożenia; natomiast może nim być osoba fizyczna, która reprezentuje taki podmiot⁴⁵. Określenie „jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” należy interpretować w ten sposób, iż pokrzywdzony powinien traktować groźbę poważnie i uznawać jej spełnienie za rzeczywiście możliwe. Jak słusznie zauważył SN w wyroku z 26 stycznia 1973 r. (K III 284/72)⁴⁶, „wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby”. Jeśli zatem ktoś grozi innej osobie zastrzeleniem i kieruje w jej stronę pistolet, to — choć w rzeczywistości jest on nienabity — pokrzywdzony może się obawiać realizacji groźby. W przypadku gdy sprawca nie wie o okolicznościach, które powodują, że groźba nie robi na pokrzywdzonym wrażenia (a zatem nie wzbudza w nim obawy — np. nie boi się podpalenia, bo jest bardzo wysoko ubezpieczony), to w takim przypadku — zdaniem Juliusza Makarewicza — sprawca będzie odpowiadał za usiłowanie nieudolne⁴⁷. *De lege lata* można mieć wątpliwości co do takiego rozwiązania, bowiem w grę wchodzi nie tyle środek, co sposób (a ten nie jest objęty zakresem przepisu art. 13 § 2 k.k.)⁴⁸. W przypadku popełnienia przez grożącego przestępstwa, które zapowiadał, mamy do czynienia ze zbiegiem przestępstw (groźby karalnej i tego, które sprawca zapowiadał)⁴⁹.

⁴³ Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 k.k.).

⁴⁴ A. Spotowski, *Groźba*, [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, Ossolineum 1989, s. 30.

⁴⁵ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 510.

⁴⁶ „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1973, nr 5, poz. 95.

⁴⁷ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 349.

⁴⁸ M. Mozgawa w: *Kodeks...*, red. M. Mozgawa, s. 368.

⁴⁹ Przepis art. 190 § 1 k.k. pozostaje w zbiegu rzeczywistym niewłaściwym z przepisami dotyczącymi przestępstw, które w skład swoich ustawowych znamion włączają stosowanie takiej groźby (art. 119 § 1, art. 128 § 3, art. 153 § 1, art. 197 § 1, art. 203, art. 224 § 1 i 2, art. 232,

Analizując pojęcie **groźby spowodowania postępowania karnego**, należy stwierdzić, iż owo postępowanie to postępowanie w sprawach o przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe (por. art. 239 § 1 k.k.), ale nie postępowanie w sprawach o wykroczenia lub wykroczenia skarbowe⁵⁰. Wykładnia funkcjonalna przemawia za tym, aby przyjąć, iż przepis art. 115 § 12 k.k. ma na względzie nie tylko postępowanie karne wobec adresata groźby, ale również wobec osoby mu najbliższej⁵¹. Wobec tego, że przepis mówi o „spowodowaniu” postępowania karnego, nie będzie groźbą bezprawną groźba uczynienia czegoś w związku z już toczącym się postępowaniem karnym⁵². Sformułowanie art. 115 § 12 k.k. ogranicza pojęcie groźby spowodowania postępowania karnego, wyłączając z jej zakresu wypadki, gdy „ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem”. Sformułowanie przepisu jest dość niefortunne, bowiem zachowanie sprawcy stanowi *de facto* groźbę, jednakże niemającą cechy bezprawności. Stąd po zwrocie „nie stanowi groźby” zasadne byłoby dodanie sformułowania „bezprawnej”⁵³.

Gdy chodzi o **rozgłaszanie wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osobie najbliższej**, to należy zauważyć, iż treść groźby rozgłoszenia owych wiadomości jest szersza niż w przypadku zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.), gdzie użyto określenia pomawianie o „postępowanie” lub „właściwość”. Niewątpliwie istnieją okoliczności (wiadomości), które nie mieszczą się w kategorii pojęcia „postępowanie” czy „właściwość” (np. informacja o tym, że kogoś wyrzucono z domu)⁵⁴. Wobec tego, że przepis mówi o rozgłaszaniu, zatem nie będzie stanowiła groźby bezprawnej zapowiedź podania wiadomości uwłaczającej czci tylko jednej

art. 245, art. 246, art. 249, art. 250, art. 260, art. 346 § 1 k.k.), a wyłączenie wielości ocen następuje w myśl zasady *lex consumens derogat legi consumptae*.

⁵⁰ A. Wąsek w: O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–116*, Gdańsk 2005, s. 843; J. Majewski w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Zakamycze 2004, s. 1448.

⁵¹ A. Wąsek, tamże, s. 843; J. Majewski, tamże, s. 1448–1449.

⁵² J. Majewski, tamże, s. 1449.

⁵³ M. Surkont, *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1991, s. 226.

⁵⁴ Tamże.

osobie, na przykład małżonkowi o niemoralnym prowadzeniu się zmarłego małżonka⁵⁵.

Jak już była o tym mowa, istotą przestępstwa stypizowanego w art. 43 p.p. jest zmuszanie dziennikarza (przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej) do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej. Należy zauważyć, że prawo prasowe nie zawiera **definicji interwencji prasowej**. W językowym tego słowa znaczeniu interwencja oznacza „włączenie się, wtrącenie się w jakąś sprawę; wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu (np. zmiany jakiejś decyzji); starania, zabiegi z tym związane”⁵⁶.

Jacek Sobczak podnosi, iż „pod pojęciem «podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej» ustawodawca rozumie etap zbierania materiału. Interwencja prasowa, polegająca na przedstawieniu opinii publicznej określonych zdarzeń, ma już sama w sobie charakter publikacji”⁵⁷. Według Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego interwencją prasową będzie zwłaszcza przekazanie przez prasę skargi lub wniosku właściwym organom w trybie art. 248 k.p.a.⁵⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 43 p.p. ma charakter powszechny; może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim (o czym przesądza umieszczenie w przepisie określenia „w celu” — *dolus coloratus*). Jest to przestępstwo formalne, którego byt nie jest uzależniony od tego, czy w następstwie stosowania przemocy lub groźby bezprawnej sprawca osiągnął zamierzony cel (tzn. czy zmusił dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej)⁵⁹.

Przepis art. 43 p.p. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 191 k.k., a zatem dochodzi między nimi do pozornego zbiegu przepisów (rozwiązywanego na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*). Jeżeli sprawca w zamiarze zmuszenia dziennikarza np. do zaniechania interwencji prasowej używa przemocy polegającej na pozbawieniu go wolności, to

⁵⁵W. Wolter w: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, WP, Warszawa 1973, s. 380.

⁵⁶*Słownik...*, t. I, s. 802.

⁵⁷J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 377. Na temat interwencji prasowej por. też P. Szustakiewicz, *Ochrona powszechnego dostępu do informacji*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 79.

⁵⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 379.

⁵⁹Tamże, s. 379.

w takiej sytuacji mamy do czynienia z rzeczywistym zbiegiem przepisu art. 43 p.p. z art. 189 § 1 lub 2 k.k.⁶⁰. Gdy w następstwie stosowania przemocy wobec dziennikarza w celu zmuszenia go np. do zaniechania opublikowania materiału prasowego dojdzie do spowodowania uszczerbku na jego zdrowiu, w grę wejdzie kumulatywna kwalifikacja — art. 43 p.p. i (w zależności od skutku) — art. 156 § 1 (a wyjątkowo § 3) lub 157 § 1 lub 2 k.k.⁶¹.

1.4.2. Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej (art. 44 p.p.)

Przepis art. 44 ust. 1 p.p. penalizuje utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej, w ust. 2 zaś przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która — nadużywając swego stanowiska lub funkcji — działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie. Sankcją (zarówno w ust. 1, jak i 2) jest grzywna albo kara ograniczenia wolności. Przepisy te korespondują z przytoczonym już art. 6 ust. 4 p.p., stanowiącym, że „nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki”. Widać więc, iż sama ustawa jako przykład (egzemplifikację wyjaśniającą) tłumienia krytyki podaje utrudnianie zbierania materiałów (co nie jest w pełni konsekwentne, bowiem utrudnianie zbierania materiałów bliższe jest pojęciowo utrudnianiu, a nie tłumieniu krytyki). Dobrem chronionym jest wolność prasy w zakresie prawa do krytyki⁶². Samo pojęcie „krytyka prasowa” jest niejednoznaczne i na jego tle dochodzi do znacznej różnicy poglądów na gruncie doktryny prawa karnego i cywilnego. W mowie potocznej krytyka oznacza „analizę i ocenę wartości czegoś z określonego punktu widzenia; ocenę ujemną”⁶³. Zdaniem Jacka Sobczaka „krytyką prasową jest zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego [...] przedstawianie ujemnych ocen i zjawisk. Granice krytyki określają: Konstytucja, przepisy prawa prasowego, cywilnego i karne-

⁶⁰M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za bezprawne pozbawienie wolności (art. 165 k.k.)*, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 96.

⁶¹M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 380.

⁶²Tamże, s. 381; J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 379. Jak podnosi P. Szustakiewicz „szczególnym przedmiotem ochrony tych przepisów jest wolność prasy rozumiana zarówno jako swoboda zbierania materiałów, jak i wolna od przemocy i gróźb wolność publikowania materiałów prasowych i prawo do nieskrępowanej krytyki. Przepisy te chronią także uprawnienie do dostępu do informacji publicznej” (*Ochrona...*, s. 80).

⁶³*Słownik...*, t. I. s. 1066.

go, a także zasady współżycia społecznego”⁶⁴. Przez **utrudnianie** krytyki należy rozumieć stanowienie lub stwarzanie przeszkód, przeszkadzanie w procesie przedstawiania ujemnych ocen i zjawisk. W praktyce głównie chodzi o utrudnianie zbierania krytycznych materiałów (np. bezzasadna odmowa udostępnienia materiałów, które skutkowałyby krytycznymi ocenami w prasie)⁶⁵. Utrudnianiem krytyki prasowej może być także wydanie przez pracodawcę podległym pracownikom zakazu udzielania informacji dziennikarzom itp. Jak podnosi się w doktrynie, istotą przestępstwa jest samo utrudnianie krytyki prasowej (ale niekoniecznie jej utrudnienie), co oznacza, iż nie musi tu dojść do jakiegokolwiek skutku (przestępstwo formalne); jeżeli mimo tworzonych przeszkód dziennikarz zdołał zebrać, a nawet opublikować krytyczny materiał prasowy, wówczas mamy do czynienia z dokonaniem, a nie usiłowaniem przestępstwa z art. 44 ust. 1 p.p.⁶⁶. Przez **tłumienie** krytyki należy rozumieć stosowanie środków zmierzających do likwidacji owej krytyki, jak również niepozwalanie na rozwinięcie się tej (już istniejącej) krytyki. W grę może wchodzić np. podejmowanie nieformalnych interwencji w redakcji czy grożenie negatywnymi następstwami (dla dziennikarza czy redakcji) w przypadku opublikowania krytyki⁶⁷. W przypadku tłumienia krytyki mamy do czynienia z przestępstwem skutkowym; skutkiem jest to, że określony materiał krytyczny nie ukazał się w ogóle bądź też ukazał się w wersji zmodyfikowanej (okrojonej). W przypadku gdy zachowanie sprawcy nie doprowadziło do takowego skutku, w grę może wejść odpowiedzialność za usiłowanie przestępstwa z art. 44 ust. 1 p.p.⁶⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 44 ust. 1 p.p. ma charakter powszechny; może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

Przestępstwo z art. 44 ust. 2 p.p. polega na **działaniu na szkodę innej osoby (przy nadużyciu przez sprawcę swego stanowiska lub funkcji) z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie**. W tym przypadku czyn zabroniony został określony w odniesieniu do ogólnej zasady ustanowionej w art. 5 ust. 2 p.p. („Nikt

⁶⁴J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 379.

⁶⁵M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 382.

⁶⁶Tamże.

⁶⁷Tamże. Na temat tłumienia krytyki por. też P. Szustakiewicz, *Ochrona...*, s. 80.

⁶⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 382. Należy jednak podnieść, iż według Z. Szczurka przestępstwo z art. 44 ust. 1 p.p., i to zarówno w postaci utrudniania, jak i tłumienia krytyki prasowej, jest przestępstwem formalnym. Por. Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 140.

nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych"). W przepisie art. 44 ust. 2 p.p. głównie chodzi o szykanowanie osoby udzielającej dziennikarzowi informacji, która to informacja stała się podstawą krytyki prasowej (opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie). Oczywiście, może być również i tak, że przedmiotem szykan będzie sam dziennikarz, który jest autorem informacji, czy też redaktor naczelny pisma (lub redaktor odpowiedzialny).

Należy zauważyć, że w przepisie art. 44 ust. 2 p.p. został zdecydowanie zawężony możliwy krąg podmiotów sprawczych, bowiem jest to przestępstwo indywidualne. Trzeba jednak stwierdzić, że sposób określenia podmiotu nie jest precyzyjny; w grę może wejść jedynie taki sprawca, który nadużył swego stanowiska lub funkcji. Wydaje się, że praktycznie największe znaczenie będą miały stanowiska kierownicze w zakładach pracy, organach administracji państwowej, stanowiska redaktorów naczelnych w różnego rodzaju redakcjach, funkcje pełnione w organizacjach politycznych czy społecznych. Oczywiście, podstawą zastosowania odpowiedzialności karnej z art. 44 ust. 2 p.p. wobec wyżej określonych podmiotów jest to, aby owa osoba nadużyła swego stanowiska lub funkcji. **Nadużycie stanowiska lub funkcji** przy popełnieniu przestępstwa zachodzi wtedy, gdy sprawca, pełniąc określony czyn zabroniony, formalnie działa w ramach uprawnień związanych z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, ale umyślnie czyni niewłaściwy (sprzeczny z obowiązującymi zasadami lub obowiązującym prawem) użytek z owych uprawnień, gdy więc wykorzystuje uprawnienia wynikające ze stanowiska lub funkcji przy popełnieniu przestępstwa⁶⁹. Nie zrealizuje zatem znamion tego przestępstwa np. dyrektor przedsiębiorstwa stosujący sankcje dyscyplinarne wobec pracownika, który świadomie udzielił dziennikarzowi fałszywych informacji dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa (a które to informacje stały się podstawą opublikowania krytyki prasowej).

Zwraca uwagę, że penalizacja dotyczy jedynie zachowania związanego z krytyką opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie (a nie jakiegokolwiek krytyki, jak ma to miejsce w art. 44 ust. 1 p.p.). Warto przypomnieć, że do społecznie uzasadnionego interesu odwoływał się art. 179 § 2 k.k. z 1969 r. mówiący o wyłączeniu bezprawności znie-

⁶⁹ Por. wyrok SN z 9 maja 1996 r., III KKN 15/96, OSNKW 1996, nr 9–10, poz. 55, odnoszący się do nadużycia zawodu.

sławienia. Na gruncie tego przepisu SN słusznie stwierdził w wyroku z 25 września 1973 r., V KRN 358/73⁷⁰, że społecznie uzasadniony interes nie może być rozumiany w sposób abstrakcyjny, jest bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji. Należy więc uznać, że nie będzie odpowiadał z art. 44 ust. 2 p.p. ten sprawca, który, nadużywając swego stanowiska lub funkcji, działa na szkodę jednostki, ale czyni to z powodu krytyki opublikowanej z innych powodów niż interes uzasadniony społecznie (np. z powodów osobistych).

Przestępstwo z art. 44 ust. 2 p.p. jest przestępstwem indywidualnym, formalnym (bowiem ustawa nie wymaga, aby osoba, na której szkodę sprawca działał, w rzeczywistości doznała jakiegokolwiek uszczerbku), które może być popełnione jedynie umyślnie (z zamiarem bezpośrednim, o czym przesądza określenie „z powodu”). Skoro sprawca działa „z powodu”, to nie jest możliwe, aby po jego stronie wystąpiło jedynie godzenie się (czyli zamiar ewentualny)⁷¹.

W przypadku gdy tłumienie krytyki ma miejsce przy użyciu groźby bezprawnej w stosunku do dziennikarza w celu zmuszenia go do zaniechania publikacji materiału prasowego, sprawca realizuje swoim zachowaniem przepis art. 43 w zb. z art. 44 ust. 1 p.p. (w zw. z art. 11 § 2 k.k.)⁷².

1.4.3. Nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma (art. 45 p.p.)

Stosownie do przepisu art. 45 p.p., kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszono, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przedmiotem ochrony są względy porządku publicznego w sferze medialnej wymagające: a) rejestracji dziennika lub czasopisma oraz b) podporządkowania się decyzji o zawieszeniu wydawania dziennika lub czasopisma⁷³.

Ustawa definiuje określenie **dziennik** jako ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu, oraz **czasopismo** jako druk

⁷⁰ OSNKW 1974, nr 2, poz. 27.

⁷¹ Według J. Bafii w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny (*Polskie prawo prasowe, „Państwo i Prawo”* 1984, nr 10, s. 45).

⁷² M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 384.

⁷³ Tamże, s. 385.

periodyczny, ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku, przy czym definicję tę stosuje się odpowiednio do przekazu dźwięku i obrazu innego niż określony jako dziennik (art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 p.p.).

Zgodnie z art. 20 ust. 1 p.p. wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga **rejestracji** w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy⁷⁴. Sąd ten ustawa nazywa organem rejestracyjnym. Do postępowania w sprawach rejestracji stosuje się przepisy postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z rozstrzygnięć prawa prasowego. Stosownie do art. 20 ust. 2 p.p. wniosek o rejestrację dziennika lub czasopisma powinien zawierać: a) tytuł dziennika lub czasopisma oraz siedzibę i dokładny adres redakcji, b) dane osobowe redaktora naczelnego, c) określenie wydawcy, jego siedzibę i dokładny adres, d) częstotliwość ukazywania się dziennika lub czasopisma⁷⁵. Wydawanie dziennika lub czasopisma można rozpocząć, jeżeli organ rejestracyjny nie rozstrzygnął wniosku o rejestrację w ciągu 30 dni od jego zgłoszenia (art. 20 ust. 4 p.p.). Organ rejestracyjny jest zobligowany do odmowy rejestracji, w przypadku gdy wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2 p.p., lub jeżeli dokonanie rejestracji stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy już istniejącego tytułu prasowego (art. 21 p.p.). Należy zauważyć, iż rejestracja dziennika lub czasopisma traci ważność w razie niewydawania dziennika lub czasopisma przez okres roku od dnia nabycia uprawnień do ich wydawania na czas nieoznaczony lub przerwy w ich wydawaniu przez okres roku, jeżeli redakcja nie wystąpiła o zachowanie rejestracji (art. 23 p.p.). Reasumując powyższe rozważania, należy dojść do wniosku, iż realizacja ustawowych znamion przestępstwa art. 45 p.p. (w aspekcie wydawania dziennika lub czasopisma bez rejestracji) może mieć miejsce w następujących przypadkach:

- wydawania dziennika lub czasopisma bez złożenia wniosku o rejestrację,

⁷⁴Stosownie do art. 23a p.p. Minister Sprawiedliwości powinien określić, w drodze rozporządzenia, wzór i sposób prowadzenia rejestru dzienników i czasopism. Uczynił to rozporządzeniem z 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism, Dz.U. Nr 46, poz. 275 ze zm.

⁷⁵O zmianie danych, które zostały wskazane we wniosku, należy niezwłocznie zawiadomić organ rejestracyjny (art. 20 ust. 5 p.p.).

- wydawania dziennika lub czasopisma przed upływem 30 dni od daty złożenia wniosku o rejestrację (jeśli organ rejestracyjny nie wydał jeszcze postanowienia zarządzającego wpis do rejestru),
- wydawania dziennika lub czasopisma pomimo otrzymania odmowy rejestracji,
- wydawania dziennika lub czasopisma mimo utraty ważności rejestracji.

Należy stwierdzić, iż osoba rozpowszechniająca dziennik lub czasopismo za pośrednictwem Internetu zarówno wówczas, gdy przekaz taki towarzyszy wydaniu „tradycyjnemu” (utrwalonemu na papierze), stanowiąc inną elektroniczną jego postać, jak i wtedy, gdy istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 45 p.p.⁷⁶.

Gdy chodzi o **wydawanie dziennika lub czasopisma zawieszono**, to należy skierować uwagę na przepis art. 22 p.p. Stosownie do tego przepisu organ rejestracyjny może zawiesić wydawanie dziennika lub czasopisma na czas określony, nie dłuższy niż rok, jeżeli w ciągu roku co najmniej trzykrotnie w tym dzienniku lub czasopiśmie zostało popełnione przestępstwo. Ustawa nie precyzuje, o jakie przestępstwo chodzi; należy zatem sądzić, iż w grę może wchodzić jakiekolwiek przestępstwo, które pojęciowo możliwe jest do zrealizowania poprzez publikację w prasie (np. zniesławienie — art. 212 § 2, znieważenie — art. 216 § 2, rozpowszechnianie pornografii — art. 202 § 1, nawoływanie do popełnienia przestępstwa — art. 255, publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego — art. 256 k.k.). Zdaniem Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego popełnienie każdego z przestępstw (o których mowa w art. 22 p.p.) musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym⁷⁷.

⁷⁶Tak SN w postanowieniu z 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, LEX nr 287505.

⁷⁷M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 386. Można mieć wątpliwości co do słuszności wyrażonego przez tych Autorów poglądu. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż wymóg trzykrotnego wydania w ciągu roku prawomocnego wyroku skazującego (lub warunkowo umarzającego) za przestępstwa popełnione w dzienniku lub czasopiśmie praktycznie uniemożliwiłyby zastosowanie art. 45 p.p. Uwzględniając tylko podstawowe terminy postępowania przygotowawczego (dwa miesiące dla dochodzenia, trzy miesiące dla śledztwa) oraz terminy postępowania sądowego, tj. terminy postępowania przed sądem I instancji, postępowania międzyinstancyjnego oraz postępowania przed sądem II instancji, zakończenie trzech spraw prawomocnymi wyrokami jest bardzo trudne, jeśli wręcz niemożliwe. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez S. Waltosia i J. Czapską

Należy podnieść, iż — z punktu widzenia realizacji znamion przestępstwa z art. 45 p.p. — obojętna jest merytoryczna zasadność podjętej przez sąd decyzji o zawieszeniu dziennika lub czasopisma. Nawet jeżeli sąd podjął merytorycznie niesłuszną decyzję o zawieszeniu, jest ona — od czasu uprawomocnienia się postanowienia — wiążąca⁷⁸.

(red. S. Waltoś, J. Czapska, *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, Warszawa 2005, s. 134–141), średnia długość postępowania pierwszoinstancyjnego wynosiła w 2004 r. 4,7 miesiąca przed sądami rejonowymi oraz 4,2 miesiąca przed sądami okręgowymi, jednak w okręgu warszawskim średnia długość postępowania w sądzie I instancji w tym okresie osiągnęła aż 13,2 miesiąca! Długość postępowania międzyinstancyjnego w sprawach kierowanych do sądów okręgowych jako sądów II instancji w 2004 r. osiągnęła: do 2 miesięcy — 45,6% spraw, 2–3 miesiące — 31,0% spraw, 3–6 miesięcy — 19,8% spraw, powyżej 6 miesięcy — 19,8% spraw. W sprawach kierowanych do sądów apelacyjnych jako sądów II instancji długość postępowania międzyinstancyjnego wyniosła w 2004 r.: do 2 miesięcy — 26,3% spraw, 2–3 miesiące — 30,9% spraw, 3–6 miesięcy — 34,2% spraw i powyżej 6 miesięcy — 8,6%. Postępowanie drugoinstancyjne w tym samym okresie trwało średnio 2,4 miesiąca, ale dla przykładu w Krakowie wskaźnik ten wyniósł 4,4 miesiąca, a w Gdańsku — 4,2 miesiąca. Po drugie, nie ma podstaw do wyłączenia możliwości zastosowania art. 45 p.p., jeśli w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 22 p.p., zapadnie decyzja o umorzeniu postępowania z przyczyn określonych w art. 17 § 1 pkt 3–11 k.p.k. Z punktu widzenia procesowego, jeśli przestępstwo, o którym mowa w art. 22 p.p., nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem z powodu wystąpienia negatywnych przesłanek procesowych z art. 17 § 1 pkt 3–11 k.p.k., sąd orzekający o przestępstwo z art. 45 p.p. będzie zmuszony do stwierdzenia, że takie przestępstwo czy przestępstwa zostały popełnione. Innymi słowy, sąd orzekający będzie musiał ustalić fakt popełnienia przestępstw określonych w art. 22 p.p. jako znamię przestępstwa z art. 45 p.p. Taka właśnie reguła obowiązuje w przypadku wznowienia postępowania sądowego i w zasadzie nikt tego nie kwestionuje. Jeśli przestępstwo stanowiące podstawę do wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem, lecz umorzono postępowanie z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3–7 k.p.k., sąd orzekający w przedmiocie wznowienia postępowania samodzielnie dokonuje ustaleń, czy przestępstwo takie zostało popełnione. Nie ma racjonalnego uzasadnienia dla zastosowania w tym przypadku innych reguł, niż określone dla wznowienia postępowania sądowego w art. 541 k.k., zwłaszcza że konsekwencje zastosowania tej zasady w obu przypadkach są jednakowe — pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 45 p.p. lub w drodze wznowienia postępowania sądowego (zob. postanowienie SN z 1 września 1973 r., II KZ 176/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 172, z aprobującym poglądem Z. Dody i M. Cieślaka — Przegląd, Pał., 1974, nr 12, s. 89, a także P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682*, red. P. Hofmański, Warszawa 2004, t. III, s. 243).

⁷⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 387.

Przestępstwo stypizowane w art. 45 p.p. ma charakter powszechny, formalny i może być popełnione jedynie umyślnie (jak się wydaje — w obu postaciach zamiaru)⁷⁹.

1.4.4. Uchylenie się od sprostowania lub odpowiedzi (art. 46 p.p.)

Zgodnie z art. 46 ust. 1 p.p., kto wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy uchyła się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, o których mowa w art. 31, albo publikuje takie sprostowanie lub odpowiedź wbrew warunkom określonym w ustawie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności⁸⁰. Jeszcze do niedawna przepis ust. 2 tego artykułu brzmiał: „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”. Z dniem 10 marca 2005 r. art. 46 ust. 2 p.p. w części obejmującej zwrot „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba fizyczna” został uznany za niezgodny z art. 32 Konstytucji RP, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 22 lutego 2005 r.⁸¹. Z dniem wejścia w życie tego orzeczenia art. 46 ust. 2 p.p. przyjął zatem brzmienie: „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”⁸².

⁷⁹M. Bojarski i W. Radecki opowiadają się jedynie za zamiarem bezpośrednim, twierdząc, że trudno jest podać przekonujący przykład popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym (*Pozakodeksowe...*, s. 387).

⁸⁰Jak zauważył SN w wyroku z 3 października 1996 r., III KKN 51/96: „Prawo prasowe [...] penalizuje jedynie bądź uchylenie się od opublikowania na wniosek określonych podmiotów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej albo odpowiedzi na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym, a więc tekstów określonych w pkt 1 i 2 art. 31 Prawa prasowego, bądź opublikowanie takiego sprostowania lub takiej odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie; nie stanowi natomiast przestępstwa naruszenie procedury przewidzianej w art. 33 Prawa prasowego” („Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4, poz. 5).

⁸¹Dz.U. Nr 39, poz. 377.

⁸²We wniosku z 17 marca 2004 r. skierowanym do TK Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się o stwierdzenie niezgodności art. 46 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, w zakresie, w jakim stanowi, iż ściganie przestępstwa określonego w art. 46 ust. 1 w zw. z art. 31 tej ustawy następuje z oskarżenia publicznego, jeżeli pokrzywdzonym jest inny podmiot niż osoba fizyczna, z art. 32 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. RPO wskazał, że niekonstytucyjność art. 46 ust. 2 p.p. wiąże się z nierówną ochroną prawną przyznaną podmiotom pokrzywdzonym przestępstwami wymienionymi w ust. 1 tego przepisu, które polegają na uchyleniu się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi bądź opublikowaniu ich wbrew warunkom określonym w ustawie. Stopień tej ochrony wnioskodawca RPO łączy z trybem ścigania przestępstw, który został w zakwestionowanym przepisie zróżnicowany w zależności od tego, czyje dobra prawne zostały naruszone lub zagrożone czynem zabronionym. Jak zauważył TK, ustalenie, że art. 46 ust. 2 p.p. doprowadził do zróżnicowanego potraktowania sytuacji po-

Przedmiotem ochrony jest interes zainteresowanych podmiotów (osób fizycznych i podmiotów zbiorowych, bez względu na to, czy posiadają one osobowość prawną), których dobra prawne zostały narażone lub wręcz naruszone poprzez publikację prasową; z drugiej jednak strony chodzi również o to, aby zagwarantować odbiorcom prasy (czytelnikom) rzetelność i prawdziwość informacji prasowych⁸³.

Przepis art. 46 ust. 1 p.p. nawiązuje wprost do treści art. 31 p.p., który nakłada na redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma obowiązek bezpłatnego publikowania (na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej):

- rzeczowego i odnoszącego się do faktów **sprostowania** wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,
- rzeczowej **odpowiedzi** na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym⁸⁴.

dobnych, nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności tego przepisu. Jednak dla uznania, że wyłączenie prywatnoskargowego trybu ścigania przestępstw, którymi pokrzywdzone są podmioty inne niż osoby fizyczne, jest zgodne z art. 32 Konstytucji, konieczne byłoby przedstawienie argumentów, wskazujących na racjonalność, proporcjonalność i konstytucyjne oparcie tego zróżnicowania. Zdaniem TK nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że przyjęte w kwestionowanym przepisie kryterium odmiennego potraktowania podmiotów charakteryzujących się wspólną cechą istotną (jaką jest status pokrzywdzonego czynem wyczerpującym jednakowo określone znamiona przestępstwa) pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią kontrolowanej regulacji. W ocenie TK brak jest argumentów, które przekonywałyby o potrzebie zróżnicowania intensywności ochrony tych dóbr ze względu na to, jakim podmiotom są przypisane. Przestępstwa określone w art. 46 ust. 1 p.p. godzą w podobny sposób w interes pokrzywdzonego, niezależnie od tego, kto nim jest. Nie można zatem uznać, że właściwości i warunki, jakim podlegają podmioty inne niż osoby fizyczne, uzasadniają generalne stosowanie trybu publicznoskargowego wobec przestępstw, którymi zostały one pokrzywdzone. TK stwierdził też, że nie da się wskazać argumentów uzasadniających taką treść art. 46 ust. 2 p.p., która doprowadziła do wykluczenia ścigania z oskarżenia prywatnego przestępstw wskazanych w ust. 1 tego przepisu, w przypadku gdy pokrzywdzonymi były podmioty inne niż osoby fizyczne. Brak tych argumentów oznacza, że zróżnicowanie potraktowania przez ustawodawcę sytuacji podobnych nie można uznać za uzasadnione, a tym samym jest ono niezgodne z art. 32 Konstytucji.

⁸³M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 388.

⁸⁴Warto dodać, iż w przypadku doniesień prasowych przeciętny czytelnik zwykle wierzy w ich prawdziwość. Czasem nawet absurdalne wiadomości dotyczące osób publicznych są poczytywane za prawdę. Nawet jeśli ukaże się sprostowanie wyjaśniające rzeczywisty stan faktyczny (a nawet autor przeprosi pokrzywdzonego), to działanie tych „środków naprawczych” jest dość słabe. Z reguły jest bowiem tak, że to właśnie pierwsza informacja przyciąga najwięcej uwagi i co za tym idzie powoduje wyrobienie sobie u odbiorcy (czytelnika) określonej postawy wobec opisywanego zdarzenia (osoby). Na skutek tego późniejszy odbiór jest w pewnym sensie selektywny; zwykle czytelnik przyjmuje do wiadomości te

Warunki dotyczące czasu, formy, treści i objętości sprostowania lub odpowiedzi zostały określone w art. 32 p.p. (choć ustawa nie zdefiniowała ani pojęcia sprostowania⁸⁵, ani odpowiedzi).

informacje, które są zgodne z ukształtowanym już wcześniej osądem, informacje zaś niepasujące do wytworzonego obrazu osoby (czy sytuacji) bywają odrzucane. Trzeba również widzieć i ten aspekt zagadnienia, że ewentualne sprostowanie może zostać potraktowane przez czytelników jako próba „wybielenia” danej osoby, dokonana na skutek użycia nacisków, znajomości czy korupcji. Warto przypomnieć znaną również w Polsce pracę K. Thiele-Dohrmanna *Psychologia plotki* (Warszawa 1980), w której Autor słusznie zauważa, iż z reguły sprostowaniom prasowym czytelnicy poświęcają mniej uwagi (i mniej im wierzą) niż pierwszym informacjom w danej sprawie. Słusznie zatem zauważa A. Kopff, że rzetelność informacji, zabezpieczona prawem do sprostowania, eliminuje lub co najmniej znacznie ogranicza liczbę sytuacji konfliktowych. Autor ten wskazuje na funkcje sprostowania: wychowawczą i prewencyjną, a przede wszystkim funkcję kompensacyjną (poprzez swoiste zastąpienie postępowania sądowego i niejako wyręczenie wyroku sądowego). A. Kopff, *Kilka uwag o instytucji sprostowań prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 4, s. 65.

⁸⁵Genezy sprostowania prasowego upatruje się we Francji (w końcu XVIII w.). Większość doktryny wyróżnia dwa modele reglamentowanej prawnej reakcji na teksty opublikowane w prasie, a mianowicie francuski (romański) i niemiecki (germański). Niektórzy badacze skłonni są również wyróżniać system mieszany. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 306. Niekiedy wyróżnia się cztery modele sprostowań: **francuski**, **germański**, **anglosaski** oraz **mieszany** (zawierający rozwiązania charakterystyczne dla regulacji romańskiej i germańskiej). Model mieszany występuje w prawie polskim. Tak K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 28 i n. W modelu **francuskim** prawo do reakcji na zamieszczony tekst ma charakter ogólny i bezwarunkowy. Roszczenie o sprostowanie przysługuje (*ex lege*) każdemu, kto zostanie wymieniony w periodycznym dziele drukowanym. Możliwość skorzystania z prawa do sprostowania jest (co do zasady) pozostawiona do uznania podmiotu. Zainteresowany samodzielnie decyduje, czy zasadne jest podjęcie inicjatywy oraz jaką treść (i formę) nadać ewentualnej wypowiedzi. Prawo do odpowiedzi przysługuje zarówno wobec twierdzeń dotyczących faktów, jak i osądów wartościujących (ocennych). Odpowiedź może zawierać kategorie opisowe i ocenne. Nie ma zakazu komentowania odpowiedzi danej osoby w tym samym numerze gazety. W rozwiązaniu **niemieckim** możliwe jest jedynie sprostowanie faktów, i to wyłącznie przez osobę zainteresowaną. Niedopuszczalne jest sprostowanie ocen, których dokonuje dziennikarz. Por. K. Stępińska, *Sprostowanie w świetle prawa*, PWN, Warszawa 1964, s. 28 i n. Jak podnosi K. Skubisz, prawo **angielskie** pierwotnie nie znalazło instytucji sprostowania. Możliwość repliki na wypowiedź w prasie można było szukać jedynie w *law of defamation*. Aktualnie *right of replay* (czyli instytucja zbliżona do kontynentalnego sprostowania prasowego) jest uregulowana w aktach o charakterze samoregulacji, zaś w odniesieniu do radia i telewizji obowiązuje ustawa — *Broadcasting Law* (K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 28–33). Warto podkreślić, iż w doktrynie podnosi się również, że w Wielkiej Brytanii nie istnieje powszechnie obowiązujący system sprostowań prasowych, zaś w USA funkcjonuje jedynie w postaci szczątkowej (J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 307). Por. także krytyczne uwagi B. Kordasiewicza, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991, s. 76.

Stosownie do art. 32 ust. 1 p.p. sprostowanie lub odpowiedź należy opublikować w:

- dzienniku — w ciągu 7 dni od dnia otrzymania sprostowania lub odpowiedzi,
- czasopiśmie — w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim przygotowywanych do druku numerów,
- innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu — w najbliższym analogicznym przekazie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od dnia otrzymania sprostowania lub odpowiedzi.

Sprostowanie lub odpowiedź dotyczące wiadomości lub stwierdzenia zamieszczonych w kronice filmowej należy opublikować, na koszt wydawcy kroniki filmowej, w ciągu miesiąca w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym; informacja o tym powinna być podana w najbliższej kronice filmowej (art. 32 ust. 2 p.p.). Sprostowanie lub odpowiedź należy dodatkowo opublikować w odpowiednim dzienniku, w ciągu miesiąca, na wniosek zainteresowanej osoby, na koszt wydawcy, gdy możliwy termin opublikowania sprostowania lub odpowiedzi przekracza 6 miesięcy (art. 32 ust. 3 p.p.). Terminy, o których była mowa powyżej (wynikające z art. 32 ust. 1–3 p.p.), nie mają jednak zastosowania, jeżeli strony na piśmie umówiły się inaczej (art. 32 ust. 4 p.p.).

Sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane lub przynajmniej zasygnalizowane w tym samym dziale równorzędnej czcionką oraz pod widocznym tytułem; w pozostałych publikacjach powinno być nadane w zbliżonym czasie i w analogicznym programie (art. 32 ust. 5 p.p.). Tekst sprostowania lub odpowiedzi nie może być dłuższy od dwukrotnej objętości fragmentu prasowego, którego dotyczy; redaktor naczelny nie może wymagać, aby sprostowanie lub odpowiedź były krótsze niż pół strony znormalizowanego maszynopisu (art. 32 ust. 7 p.p.). Ograniczenia te (z art. 32 ust. 7 p.p.) nie dotyczą sprostowania lub odpowiedzi pochodzących od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzących od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeśli zostały nadesłane przez rzecznika prasowego rządu (art. 32 ust. 8 p.p.).

Gdy chodzi o treść sprostowania lub odpowiedzi, to (zgodnie z art. 32 ust. 6 p.p.) nie wolno — bez zgody wnioskodawcy — w ich treści dokonywać skrótów ani innych zmian, które by osłabiały jego znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze lub audycji; nie odnosi się to do odpowiedzi; nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub

wyjaśnień (art. 32 ust. 6 p.p.). Należy przypomnieć, iż w wyroku z 5 maja 2005 r.⁸⁶ Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim zabrania komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest zgodny** z art. 31 ust. 3 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Jednocześnie TK stwierdził, że art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim — nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi — zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest niezgodny** z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą⁸⁷.

Przepisy Prawa prasowego przewidują przypadki fakultatywnej i obligatoryjnej odmowy opublikowania sprostowania⁸⁸. I tak redaktor naczelny **odmówi** opublikowania sprostowania lub odpowiedzi (a zatem odmowa ma charakter obligatoryjny), jeżeli:

- nie odpowiadają wymaganiom określonym w art. 31 p.p.,
- zawierają treść karalną lub naruszają dobra osób trzecich,
- ich treść nie jest zgodna z zasadami współżycia społecznego,
- podważają fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem (art. 33

ust. 1 p.p.).

Redaktor naczelny **może odmówić** (odmowa o charakterze fakultatywnym) opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli:

⁸⁶ OTK-A 2004, nr 5, poz. 39.

⁸⁷ Jak poniósł w uzasadnieniu TK: „Skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 prawa prasowego w zakresie wskazanym w sentencji niniejszego orzeczenia jest pozbawienie sankcji karnej, a przez to depenalizacja zakazu komentowania sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której zostało ono opublikowane. Niezgodność z Konstytucją nie dotyczy pozostałych elementów normy prawnokarnej zawartej w art. 46 ust. 1 prawa prasowego. Odpowiedzialność karna będzie więc możliwa w odniesieniu do naruszeń zakazu uchylania się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi bądź też w wypadku naruszenia innych określonych w ustawie warunków takiej publikacji. Niezgodność z Konstytucją nie dotyczy natomiast samego zakazu sformułowanego w niemającej karnego charakteru normie wyrażonej w art. 32 ust. 6 prawa prasowego, która zakazuje ustosunkowywania się do treści sprostowania, dopuszczając komentarz jedynie do odpowiedzi”.

⁸⁸ Por. bliżej na ten temat B. Kosmus, *Sprostowanie i odpowiedź prasowa*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 131 i n.

- sprostowanie lub odpowiedź nie dotyczy treści zawartych w materiale prasowym,
- sprostowanie lub odpowiedź są wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, chyba że sprostowania lub odpowiedzi, po śmierci osoby bezpośrednio zainteresowanej, dokonuje osoba zainteresowana w związku ze stosunkiem służbowym, wspólną pracą lub działalnością albo w związku z więzami pokrewieństwa lub powinowactwa,
 - sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,
 - sprostowanie lub odpowiedź została nadesłana po upływie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego, chyba że zainteresowana osoba nie mogła zapoznać się wcześniej z treścią publikacji, nie później jednak niż w ciągu 3 miesięcy od dnia opublikowania materiału prasowego,
 - sprostowanie lub odpowiedź nie są zgodne z wymaganiami określonymi w art. 32 ust. 7 p.p. lub nie zostały podpisane w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora (art. 33 ust. 2 p.p.).

Odmawiając opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, redaktor naczelny jest obowiązany przekazać niezwłocznie wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn wskazanych w art. 33 ust. 1 p.p. oraz w art. 33 ust. 2 pkt 1–3 p.p., należy wskazać fragmenty, które nie nadają się do publikacji; do poprawionego w ten sposób sprostowania lub odpowiedzi termin określony w art. 33 ust. 2 pkt 4 p.p. (miesięczny lub trzymiesięczny) biegnie na nowo od dnia doręczenia zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach. Redakcja nie może odmówić zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli zastosowano się do jej wskazań (art. 33 ust. 3 p.p.). Jeżeli zasadne sprostowanie nadesłane przez osobę zainteresowaną nie może być opublikowane z przyczyn określonych w art. 33 ust. 1 i 2 p.p., redaktor naczelny, za zgodą tej osoby, może zamieścić własne wyjaśnienie czyniące zadość funkcji sprostowania (art. 33 ust. 4 p.p.). Sprostowanie lub odpowiedź mogą być podpisane pseudonimem, gdy podstawą sprostowania lub odpowiedzi jest zagrożenie dobra związanego z pseudonimem; nazwisko podaje się wtedy tylko do wiadomości redakcji (art. 33 ust. 5 p.p.).

Jak już sygnalizowano, ustawa nie zawiera definicji odpowiedzi i sprostowania, a dokonanie rozróżnienia między tymi instytucjami może sprawiać spore kłopoty, nawet osobom dobrze znającym zagadnienia prawa prasowego. Oczywiście — wobec braku definicji ustawowej —

jesteśmy związani językowym znaczeniem tych określeń. I tak, przez odpowiedź należy rozumieć „ustną lub pisemną reakcję na pytanie lub zwrot skierowany do kogoś; replikę na zarzuty, krytykę”⁸⁹, przez sprostowanie zaś „zdanie, notatkę, artykuł itp. prostujący jakiś błąd, niedokładność”⁹⁰. Widać zatem, iż w językowym znaczeniu owe określenia są pojęciami o obszarze zbieżnym i może być np. tak, iż w odpowiedzi zawarte będzie sprostowanie.

Próbę dookreślenia sprostowania i odpowiedzi należy podjąć w kontekście wyrażen użytych przez ustawodawcę na gruncie art. 31 p.p. Mówiąc o **sprostowaniu**, ustawodawca używa określenia „rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej”. Można zatem wyprowadzić z tego wnioski, iż sprostowanie jest rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedzią, zawierającą próbę skorygowania wiadomości, która według autora sprostowania (prostującego) jest nieprawdziwa lub nieścisła. Określenie „rzeczowy” oznacza, iż wypowiedź powinna ujmować jakąś sprawę zgodnie z jej istotą, być konkretną, jasną i nie opierać się na emocjach. Sprostowanie musi się odnosić jedynie do faktów, czyli do określonych zdarzeń, zjawisk czy określonego stanu rzeczy (ale nie do ocen, osądów, poglądów). Prostowana wiadomość musi być nieprawdziwa (a zatem niezgodna z obiektywnie istniejącym stanem rzeczy) albo też nieścisła (czyli niedokładna, to jest taka, która może wprowadzać w błąd). Słusznie zauważył SN w postanowieniu z 5 sierpnia 2003 r. (III KK 13/03), że sprostowanie (w rozumieniu art. 31 p.p.) umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnoszenie się do faktów, ustawodawca zezwala prostującemu na przedstawienie tego, jak te fakty odbiera; tak więc sprostowanie, z natury rzeczy, służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia⁹¹. Jak podkreśla B. Kosmus, aby sprostowanie nie miało cech odpowiedzi, należy je ograniczyć do sfery czysto informacyjnej, tzn. zawęzić do przekazu o faktach, dających się weryfikować według kryterium prawda/fałsz⁹².

Gdy chodzi o **odpowiedź**, to ustawodawca posługuje się określeniem „rzeczowa odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym”. Podobnie jak sprostowanie, również odpowiedź musi być rzeczowa; a za-

⁸⁹ *Słownik...*, t. II, s. 470.

⁹⁰ *Tamże*, t. III, s. 306.

⁹¹ OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

⁹² B. Kosmus, *Sprostowanie...*, s. 77.

tem zarówno sprostowanie, jak i odpowiedź, które są mało czytelne, niezbyt jasne, niekonkretne, mogą spotkać się z odmową publikacji, jako niespełniające wymogów z art. 31 p.p.⁹³. O ile sprostowanie może odnosić się wyłącznie do faktów, o tyle odpowiedź dotyczy przede wszystkim ocen, chociaż może także dotyczyć faktów. Ważne jest to, aby odpowiedź była reakcją na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym⁹⁴. Mówiąc o dobrach osobistych, należy rozumieć je tak, jak czyni to prawo cywilne (głównie w kontekście art. 23 k.c.⁹⁵). Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami i nie stanowią odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym, lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki⁹⁶. Oczywiście, nie możemy tracić z pola widzenia przytoczonych już przepisów art. 33 ust. 1 p.p., z których wynika, że zarówno sprostowanie, jak i odpowiedź muszą być zgodne z zasadami współżycia społecznego, nie mogą zawierać treści karalnej lub naruszać dóbr osób trzecich ani też nie mogą podważać faktów stwierdzonych prawomocnym wyrokiem; w takich bowiem przypadkach redaktor naczelny musi odmówić ich opublikowania⁹⁷.

Widać wyraźnie, że brak precyzyjnych granic między odpowiedzią a sprostowaniem powoduje, że nierzadko tekst osoby domagającej się sprostowania będzie zawierał elementy odpowiedzi (czy odwrotnie),

⁹³J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 308.

⁹⁴Można rozważać, czy w ramach odpowiedzi wolno odnosić się tylko i wyłącznie do stwierdzeń zagrażających dobrom osobistym (co wynika z literalnego brzmienia przepisu), czy też opowiadać się za szerszym ujęciem dopuszczającym również prawo do odpowiedzi w stosunku do stwierdzeń naruszających takie dobra. Należy opowiedzieć się za ujęciem szerszym (stosownie do argumentacji *a minori ad maius*). Tak B. Kosmus, *Sprostowanie...*, s. 34.

⁹⁵Art. 23 k.c.: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

⁹⁶Por. uzasadnienie postanowienia SN z 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

⁹⁷R. Małujda, A. Oryl, *Sprostowanie i odpowiedź w prawie prasowym. Istota, forma i roszczenia*, „Radca Prawny” 2007, nr 3, s. 84. Z art. 33 ust. 2 p.p. (mówiącego o fakultatywnej odmowie opublikowania sprostowania i odpowiedzi) wynika również, iż sprostowanie i odpowiedź powinny dotyczyć treści zawartych w materiale prasowym, być wystosowane przez osobę zainteresowaną i nadesłane w terminie, nie mogą przekraczać dopuszczalnej długości (określonej w art. 32 ust. 7 p.p.), muszą być podpisane w sposób umożliwiający identyfikację autora; dodatkowo sprostowanie nie może odnosić się do wiadomości poprzednio sprostowanej.

a nawet że w przesłanym do redakcji tekście zatytułowanym „sprostowanie” lub „odpowiedź” znajdują się elementy polemiki. W takiej sytuacji, zdaniem Jacka Sobczaka, „[...] jakkolwiek nie wynika to wprost z treści ustawy, redaktor naczelny winien zwrócić uwagę na ten fakt autorowi domagającemu się sprostowania, wyjaśniając jednoznacznie odmienne reguły publikacji sprostowań i odpowiedzi. Sprostowania zawierające w swej treści elementy odpowiedzi, w rozumieniu art. 31 pkt 2 pr.pr., należy publikować według zasad regulujących zamieszczanie odpowiedzi. Płynna granica pomiędzy sprostowaniem i odpowiedzią nie powinna umożliwiać redakcji dowolnego kwalifikowania otrzymanego tekstu, czyniąc reguły publikacji, przewidziane w rozdziale 5 pr.pr. i zawarte tam gwarancje, iluzorycznymi”⁹⁸. Należy uznać, że o tym, czy dany tekst jest odpowiedzią, czy sprostowaniem, nie może przesądzać pojedyncze zdanie zawarte w tekście, ale całość i sens wypowiedzi skierowanej do redakcji⁹⁹. W tym kontekście wątpliwa jest słuszność poglądu wyrażonego przez SN w uzasadnieniu postanowienia z 2 marca 2001 r. (V KKN 631/98), stanowiącego, że „o tym, czy przekazany do publikacji tekst ma być zamieszczony jako «sprostowanie», czy też jako «odpowiedź», decyduje podmiot przekazujący go redakcji, a nie arbitralnie redaktor naczelny”¹⁰⁰. Nawet jeżeli adresat pisma przesłanego do redakcji nazywa je sprostowaniem, a z treści ewidentnie wynika, iż jest to odpowiedź, nie powoduje to zmiany rzeczywistego charakteru pisma i nie obliguje redaktora do traktowania owego pisma jako sprostowania¹⁰¹. Oczywiście, w praktyce dobrze byłoby, gdyby ewentualne wątpliwości co do charakteru pisma przesłanego do redakcji wyjaśniać z jego autorem.

Należy zatem stwierdzić, że zrealizowanie ustawowych znamion przestępstwa z art. 46 ust. 1 p.p. ma miejsce wtedy, gdy sprawca w ogóle uchyła się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, albo też

⁹⁸J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 310.

⁹⁹Por. uzasadnienie postanowienia SN z 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

¹⁰⁰OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 69.

¹⁰¹Jak zauważa B. Kosmus: „O tym, czy dany środek jest sprostowaniem czy odpowiedzią, decyduje jego zawartość słowna, a więc treść. Mylne określenie sprostowania *sensu stricto* mianem «odpowiedzi» nie zmienia charakteru środka prawnego ani nie stanowi przesłanki odmowy sprostowania samego tekstu” (*Sprostowanie...*, s. 77). B. Kosmus twierdzi również, iż na zasadzie art. 65 § 2 k.c., stosowanego *per analogiam* (gdyż nominalnie odnosi się on do umów), także na gruncie jednostronnej czynności prawnej żądania publikacji sprostowania należy uznać zasadę *falsa demonstratio non nocet* (*Sprostowanie...*, s. 77).

gdy narusza on wynikające z ustawy warunki dotyczące terminu opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, formy, treści albo objętości. Przepięstwo z art. 46 ust. 1 p.p. ma charakter formalny; jest to przepięstwo indywidualne (na co wskazuje zwrot „kto wbrew obowiãzkowi”). Poniewãz art. 31 p.p. naklãda obowiãzek publikacji sprostowania lub odpowiedzi na redaktora naczelnego, przeto sprawcã przepięstwa z art. 46 ust. 1 p.p. mo¿e byæ tylko osoba peœniãca funkcjã reaktora naczelnego¹⁰². Gdy chodzi o stronã podmiotowã przepięstwa, to w przypadku „uchylania siã” w grã wchodzi jedynie umyœlnoœæ w postaci zamiaru bezpoœredniego, w przypadku zaœ „publikowania wbrew warunkom okreœlonym w ustawie” — umyœlnoœæ w obu postaciach zamiaru (bezpoœrednim i ewentualnym)¹⁰³. Po wejœciu w ¿ycie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 lutego 2005 r. œciganie przepięstwa (bez wzglãdu na osobã pokrzywdzonã) odbywa siã z oskar¿enia prywatnego.

1.4.5. Uchylanie siã od opublikowania komunikatu urzãdowego, ogłoszenia sãdu lub innego organu paœtwowego albo listu goœczego (art. 47 p.p.)

Stosownie do przepisu art. 47 p.p., kto wbrew obowiãzkowi wynikajãcemu z art. 34 i 35 p.p. uchyla siã od opublikowania komunikatu urzãdowego, ogłoszenia sãdu lub innego organu paœtwowego, jak równie¿ listu goœczego, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolnoœci. Wedlug Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego dobrem chronionym jest w tym przypadku „interes publiczny polegajãcy na informowaniu spoœeczeœstwa w prasie o komunikatach urzãdowych, ogłoszeniach sãdowych lub innych organów paœtgowych oraz o listach goœczych”¹⁰⁴. Znamie czasownikowe zostało okreœlone jako uchylanie, a zatem takie zachowanie sprawcy, który — bãdãc zobowiãzany do publikacji i majãc obiektywnã mo¿liwoœæ wykonania ciã¿ãcego na nim obowiãzku — œwiadomie nie dopeœnia go (przepięstwo formalne z zaniechania). Obowiãzki, o których mówi art. 47 p.p., zostały okreœlone w art. 34 i 35 p.p. I tak przepis art. 34 naklãda na redaktora naczelnego obowiãzek opublikowania nieodpãtanie, w miejscu i czasie wlãciwym za wzglãdu na tematykã i charakter publikacji:

¹⁰²M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 393.

¹⁰³Tak tam¿e, s. 393–394.

¹⁰⁴Tam¿e, s. 395.

- komunikatu urzędowego pochodzącego od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzącego od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa (art. 34 ust. 1 p.p.)¹⁰⁵,

- wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie zwieszonych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania (art. 34 ust. 2 pkt 1 p.p.),

- komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym¹⁰⁶.

Powyższe komunikaty (o których mówi art. 34 ust. 1 i 2 p.p.) należy opublikować, w uzgodnionym terminie, bez dokonywania zmian, zamieszczania uwag i zaprzeczeń, a w razie braku uzgodnienia terminu — w najbliższym przygotowywanym wydaniu (art. 34 ust. 3 p.p.).

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 p.p. redaktor naczelny dziennika jest obowiązany opublikować **odpłatnie** we wskazanym lub uzgodnionym terminie:

- prawomocny wyrok sądu lub inne orzeczenie zawierające klauzulę o opublikowaniu,

- ogłoszenie sądu¹⁰⁷ lub innego organu państwowego.

¹⁰⁵W drodze wniosku *a contrario* należy stwierdzić, że redaktor naczelny nie ma obowiązku opublikowania komunikatu urzędowego (nawet pochodzącego od naczelnych i centralnych organów państwowych), jeżeli nie został on nadesłany przez rzecznika prasowego rządu bądź też nie zostało wskazane, iż publikacja jest obowiązkowa. Oczywiście, jeżeli komunikat został bezpośrednio nadesłany przez zwierzchnika rzecznika prasowego rządu (a jest nim Prezes RM), z zaznaczeniem obowiązku publikacji, to — stosownie do wykładni *a minori ad maius* — publikacja również jest obligatoryjna. Por. § 5 ust. 2 rozporządzenia RM z 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej, Dz.U. Nr 4, poz. 36.

¹⁰⁶Dz.U. Nr 89, poz. 590. Przez sytuację kryzysową ustawa rozumie sytuację będącą następstwem zagrożenia i prowadzącą w konsekwencji do zerwania lub znacznego naruszenia więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu w funkcjonowaniu instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w art. 228 ust. 1 Konstytucji RP (art. 3 pkt 1).

¹⁰⁷W grę może wejść np. ogłoszenie, o którym mowa w art. 672–674 k.p.c. (wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie w przypadku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku).

Natomiast redaktor naczelny dziennika ma obowiązek opublikowania **nieodpłatnego** (we wskazanym lub uzgodnionym terminie) listu gończego¹⁰⁸ (art. 35 ust. 2 p.p.).

Naruszenie terminu (wskazanego lub uzgodnionego) może być uznane za stanowiące realizację ustawowych znamion przestępstwa z art. 47 p.p. jedynie wówczas, gdy jest równoznaczne z uchylaniem się od opublikowania¹⁰⁹.

Przestępstwo z art. 47 p.p. ma charakter indywidualny; jego sprawcą może być jedynie osoba, na której ciąży obowiązek publikacji wskazanych w przepisach materiałów urzędowych, czyli — stosownie do art. 34 i 35 p.p. — redaktor naczelny. Jak już była o tym mowa, przestępstwo ma charakter bezskutkowy i może być popełnione jedynie przez zaniechanie. W zakresie strony podmiotowej w grę wchodzi jedynie umyślność, i to jedynie w postaci zamiaru bezpośredniego (na co wskazuje intencjonalnie znamię „uchyla się”)¹¹⁰.

W sytuacji gdy redaktor naczelny uchyla się od wykonania zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w prasie (jako środka karnego — art. 39 pkt 8 w związku z art. 50 k.k.), wówczas swoim czynem realizuje zarówno ustawowe znamiona przepisu art. 244 k.k., jak i przepisu art. 47 p.p.; mamy wtedy do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów, a w rezultacie — z kumulatywną kwalifikacją (art. 11 § 2 k.k.)¹¹¹.

1.4.6. Rozpowszechnianie materiału prasowego objętego przypadkiem lub prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy (art. 48 p.p.)

Stosownie do art. 48 p.p., kto rozpowszechnia materiał prasowy objęty przypadkiem lub prasę zabezpieczoną jako dowód rzeczowy, podlega karze grzywny lub karze ograniczenia wolności.

Dobrem chronionym są względy porządku publicznego wymagające zastosowania się do orzeczenia przez sąd przypadku, jak również do postanowienia o zabezpieczeniu prasy jako dowodu rzeczowego¹¹².

Znamię czasownikowe zostało określone jako **rozpowszechnianie**, przedmiotem zaś tego rozpowszechniania ma być materiał prasowy ob-

¹⁰⁸Na temat listu gończego por. art. 279–280 k.p.k.

¹⁰⁹M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 396.

¹¹⁰Tamże.

¹¹¹Tamże.

¹¹²J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 384.

jęty przypadkiem albo prasa zabezpieczona jako dowód rzeczowy. Na gruncie prawa karnego rozpowszechnianie rozumiemy jako czynienie określonych treści powszechnie dostępnymi, umożliwienie zapoznania się z nimi większej, bliżej nieokreślonej liczbie osób (wyrok SN z 16 lutego 1987 r., WR 28/87)¹¹³. O przypadku mówią przepisy art. 44 k.k., które to — poprzez art. 116 k.k.¹¹⁴ — stosuje się również do Prawa prasowego. Stosownie do art. 37a p.p. w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego sąd może orzec jako środek karny¹¹⁵ przepadek materiału prasowego. Na gruncie obowiązującego prawa możemy mieć zatem do czynienia z sytuacją, w której przepadek (m.in. materiału prasowego) został orzeczony wyrokiem sądu jako środek karny bądź też jako środek zabezpieczający w przypadkach wskazanych w art. 99 i 100 k.k., tzn.:

- gdy sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności (art. 31 § 1 k.k.), sąd może orzec tytułem środka zabezpieczającego m.in. przepadek (art. 99 k.k.),
- jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego, sąd może orzec przepadek (art. 100 k.k.).

Gdy chodzi o zawarte w art. 37a p.p. pojęcie przestępstwa popełnionego przez opublikowanie materiału prasowego, to należy uznać (tak jak uczynił to SN w uchwale z 28 października 1993 r., I KZP 22/93¹¹⁶), że jest nim nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego, lecz również i inny czyn przestępny, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego¹¹⁷ (a zatem np. art. 202, art. 212 § 2, art. 216 § 2, art. 255 § 1–3, art. 257 k.k. i wiele innych).

¹¹³ OSNKW 1987, nr 9–10, poz. 85.

¹¹⁴ W myśl art. 116 k.k. „Przepisy części ogólnej tego Kodeksu stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie”.

¹¹⁵ W przepisie jest mowa o karze dodatkowej, jednakże przez to należy rozumieć — według nomenklatury używanej na gruncie k.k. z 1997 r. — środek karny.

¹¹⁶ OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70.

¹¹⁷ W uzasadnieniu cytowanej uchwały SN stwierdził, że: „Ustawodawca posługując się w art. 37a prawa prasowego zwrotem: «przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego», nie wycylił enumeratywnie przestępstw, których ten przepis dotyczy. Oznacza to, że pojęcie «przestępstwo» zostało w tym przepisie prawa prasowego użyte w znaczeniu ogólnym, a jedynie zakres tego przepisu został zawężony do czynów,

Drugą postacią przestępstwa jest rozpowszechnianie prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy w toczącym się postępowaniu. W praktyce chodzi tu o postępowanie karne oraz o postępowanie w sprawach o wykroczenia, bowiem jedynie w tych postępowaniach możemy mówić o możliwości dokonania zabezpieczenia prasy jako dowodu rzeczowego¹¹⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 48 p.p. ma charakter powszechny, formalny i może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

1.4.7. Naruszenie innych przepisów prawa prasowego (art. 49)

W art. 49 p.p. mamy do czynienia ze specyficzną konstrukcją, gdzie następuje odesłanie do innych przepisów prawa prasowego („Kto narusza przepisy art. 3, 11 ust. 2, 14, 15 ust. 2 i art. 27, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”). Występuje tu sześć różnych przestępstw, których znamiona zostaną przeanalizowane poniżej.

1. Naruszenie przepisów art. 3 p.p. Zgodnie z art. 5 p.p. pracownik poligrafii oraz kolportażu nie może ograniczać ani w jakikolwiek inny sposób utrudniać drukowania i nabywania¹¹⁹ przyjętych przez przed-

których sposób popełnienia przestępstwa polega na opublikowaniu materiału prasowego. Brak jakiegokolwiek innego określenia pojęcia «przestępstwo» wskazuje więc — *lege non distinguente* — że pojęcie to, użyte w art. 37a prawa prasowego, oznacza każde przestępstwo, którego jednym ze sposobów technicznych jego popełnienia może być opublikowanie materiału prasowego o naruszającej przepisy prawa karnego treści. [...] W świetle powyższych rozważań przestępstwem, o którym mowa w art. 37a prawa prasowego, jest nie tylko «opublikowanie materiału prasowego», ale również popełnienie drukiem innych czynów przestępnych, choćby nawet czyny te nie zawierały wśród swych znamion ustawowych tego sposobu działania, jakim jest opublikowanie materiału prasowego. Tak więc należy uznać, że użyty w art. 37a zwrot: «przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego» dotyczy czynów przestępnych, których sprawca dopuścił się przez opublikowanie materiału prasowego, zawierającego treść naruszającą przepisy prawa karnego. Przestępstwem takim może więc być zarówno czyn, którego znamieniem ustawowym jest opublikowanie materiału prasowego, jak również może nim być każde inne przestępstwo, które zostało popełnione w taki właśnie sposób, jakkolwiek taki sposób działania nie należy do znamion ustawowych tego przestępstwa”.

¹¹⁸M. Bojarski, W. Radecki twierdzą, iż w grę wchodzi jedynie postępowanie karne. Autorzy ci piszą jednoznacznie, że chodzi o „rozpowszechnianie prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy postanowieniem o zabezpieczeniu wydanym przez prokuratora lub sąd w związku z toczącym się postępowaniem karnym” (*Pozakodeksowe...*, s. 398).

¹¹⁹Słusznie zauważa J. Sobczak, że sformułowanie art. 3 p.p. nie jest zbyt ściśle; zastosowanie spójnika „i” zamiast „lub”, „albo” czy „bądź” może sugerować, że wolą ustawodawcy było zapobieganie takim sytuacjom, gdy następuje równoczesna odmowa lub utrudnianie

siębiorstwo do druku i rozpowszechniania dzienników, czasopism lub innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowej albo treści.

Przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 3 p.p. jest swoboda drukowania, nabywania i rozpowszechniania publikacji prasowych¹²⁰. Znamiona czasownikowo określono jako ograniczanie albo utrudnianie drukowania lub nabywania (dzienników, czasopism lub innych publikacji). Przez ograniczanie (w analizowanym kontekście) należy rozumieć spowodowanie zmniejszenia możliwości (drukowania czy nabywania), zacieśnienie zakresu, zredukowanie czy uszczuplenie. Utrudnianie to stanowienie lub stwarzanie przeszkody; czynienie czegoś trudniejszym. Zdaniem Izabeli Dobosz, choć w tzw. *Pierwszej interpretacji ustawy Prawo prasowe*¹²¹ „mowa jest o ukrywaniu przed nabywcami czasopism w kioskach «Ruchu», niemniej przepis ten można odnieść do czynów w o wiele większym zakresie czy rozmiarach. W gruncie rzeczy chodzi tu o zakaz indywidualnych aktów protestu na większą skalę czy nawet strajków prasowych podejmowanych z pobudek politycznych”¹²². Należy sądzić, że przepis ten może mieć zastosowanie zarówno do protestów o większej skali, jak i jednostkowych zachowań sprzedawców, którzy np. ukrywają określone tytuły przed klientami (np. kioskarz o prawicowych poglądach nie wystawia do sprzedaży lewicowej gazety bądź też pruderyjny sprzedawca głęboko ukrywa pisma o treści erotycznej)¹²³. Oczywiście, dla bytu przestępstwa konieczne jest to, aby zachowanie sprawcy powodowane było linią programową dzienników, czasopism lub innych publikacji albo też ich treścią; działanie z innego powodu nie prowadzi do realizacji ustawowych znamion tego przestępstwa. Choć do znamion czynu zabronionego należy utrudnianie drukowania lub nabywania (dzienników, czasopism lub innych publikacji), jednakże ustawa nie stawia wymogu w postaci wystąpienia skutku takiego jak niewydrukowanie czasopisma czy niemożność kupienia go; jest to zatem przestępstwo formalne.

i druku, i kolportażu. Autor ten słusznie zauważa, że taki wniosek byłby jednak wadliwy, bowiem w polskich realiach regułą jest oddzielenie rozpowszechniania prasy od jej druku. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 53.

¹²⁰ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 400.

¹²¹ Chodzi o *Pierwszą interpretację ustawy Prawo prasowe* wydaną jako dodatek do „Rzeczpospolitej”, sierpień 1984 r.

¹²² I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 54.

¹²³ Por. uwagi na ten temat M. Bojarskiego, W. Radeckiego, *Pozakodeksowe...*, s. 400.

Jeśli odmowa przyjęcia przez drukarnię zlecenia na wydrukowanie jakiegoś tytułu wynika z przyczyn ekonomicznych (np. zlecający nie chce zapłacić drukarni żądanej przez nią niewygórowanej kwoty wynagrodzenia) albo też z przyczyn technicznych (np. nadmiar zamówień powodujący niemożność przyjęcia kolejnego z krótkim czasem realizacji), wówczas nie można mówić o przestępstwie z art. 49 w zw. z art. 3 p.p. Należy sądzić, iż to na zakładzie poligraficznym spoczywa obowiązek wykazania, że to względy ekonomiczne lub techniczne spowodowały niemożność przyjęcia zamówienia¹²⁴. Według Jacka Sobczaka „[...] narusza treść art. 3 pracownik poligrafii, który opóźnia druk przyjętego przez wydawnictwo tytułu albo wręcz odmawia uczestnictwa w procesie drukowania. Takie działanie, zarówno podmiotu kierującego zakładem poligraficznym, jak i pracownika poligrafii, stanowi przestępstwo z art. 49 pr.pr. Znamiona tego występkę wyczerpuje także pracownik kolportażu odmawiający rozpowszechniania tytułu przyjętego do dystrybucji przez podmiot gospodarczy, którego jest pracownikiem, ukrywający go przed nabywcami, opóźniający rozpowszechnianie. Podobną odpowiedzialność poniesie podmiot kierujący jednostką gospodarczą zajmującą się kolportażem i to niezależnie od formy własności”¹²⁵.

Na gruncie art. 49 w zw. z art. 3 p.p. mamy do czynienia z przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie pracownik poligrafii czy kolportażu. Nie poniesie więc odpowiedzialności z tego przepisu właściciel prywatnego kiosku z prasą, który odmawia dystrybutorowi przyjęcia określonych tytułów (dzienników czy czasopism). W zakresie strony podmiotowej w grę wchodzi jedynie umyślność, i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, na co wyraźnie wskazuje ustawa, nakazując, aby sprawca działał „z powodu” linii programowej albo treści, dzienników, czasopism czy innych publikacji prasowych.

2. Odmowa udzielenia informacji (art. 49 w zw. z art. 11 ust. 2 p.p.).

Jak stanowi art. 11 ust. 1, dziennikarz jest uprawniony do uzyskiwania informacji w zakresie, o którym mowa w art. 4 p.p. (art. 11 ust. 1 p.p.). Stosownie do tego przepisu przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności, o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 4 ust. 1 p.p.). Jak stanowi

¹²⁴J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 52.

¹²⁵Tamże, s. 52–53.

przepis art. 11 ust. 2 p.p. (do którego odwołuje się art. 49 p.p.), informacji w imieniu jednostek organizacyjnych są obowiązani udzielać kierownicy tych jednostek, ich zastępcy, rzecznicy prasowi lub inne upoważnione osoby, w granicach obowiązków powierzonych im w tym zakresie¹²⁶. Dobrem chronionym w analizowanym typie przestępstwa jest prawo dziennikarza do uzyskania informacji¹²⁷.

Należy stwierdzić, że sedno przestępstwa stypizowanego w art. 49 p.p. przez odwołanie się do art. 11 ust. 2 p.p. wyraża się w nieudzieleniu dziennikarzowi (przez zobowiązaną do tego osobę) informacji, mimo że owa informacja nie jest objęta tajemnicą¹²⁸ ani też nie narusza prawa do prywatności.

¹²⁶ Stosownie do art. 11 ust. 3 p.p. kierownicy jednostek organizacyjnych są obowiązani umożliwić dziennikarzom nawiązanie kontaktu z pracownikami oraz swobodne zbieranie wśród nich informacji i opinii. Na podstawie art. 11 ust. 4 p.p. Rada Ministrów wydała rozporządzenie z 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej, Dz.U. Nr 4, poz. 36.

¹²⁷ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 401.

¹²⁸ Por. przepisy art. 265–266 k.k. chroniące tajemnicę państwową, zawodową i prywatną. Por. też przepisy ustawy z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631). Na gruncie polskiego prawa mamy do czynienia z niezwykle rozbudowaną gamą różnego rodzaju tajemnic, a wśród nich: z sędziowską (art. 85 ustawy z 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; art. 35 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.); prokuratorską (art. 48 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.); adwokacką (art. 6 ustawy z 26 maja 1982 r. — Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.); radcowską (art. 3 ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.); notarialną (art. 18 ustawy z 14 lutego 1991 r. — Prawo o notariacie, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.); komorniczą (art. 20 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.); dziennikarską (art. 15 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.); lekarską (art. 40 ust. 1 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943 ze zm.); pielęgniarską i położniczą (art. 21 ust. 1 ustawy z 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 57, poz. 602 ze zm.); psychiatryczną (art. 50 ust. 1 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, Dz.U. Nr 111, poz. 535 ze zm.); psychologa (art. 14 ustawy z 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, Dz.U. Nr 73, poz. 763 ze zm.); przedsiębiorstwa (art. 11 ust. 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.); przeszczepów (art. 19 ustawy z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, Dz.U. Nr 169, poz. 1411); medyczną (art. 11 ust. 3 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 125, poz. 1317 ze zm.); bankową (art. 104 i n. ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665

Analizowane przestępstwo ma charakter indywidualny; może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru). W przypadku gdy sprawca, odmawiając odpowiedzi, pozostaje w błędzie co do istnienia tajemnicy w danym zakresie (która uniemożliwia mu udzielenia takiej informacji), wówczas zaistniałe zagadnienia należy rozpatrywać na gruncie błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 k.k.)¹²⁹.

3. Naruszenie dóbr osobistych (art. 49 w zw. z art. 14 p.p.). Zgodnie z art. 14 p.p. publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji (ust. 1). Dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, jeżeli nie była ona uprzednio publikowana (ust. 2). Osoba udzielająca informacji może z ważnych powodów społecznych lub osobistych zastrzec termin i zakres jej opublikowania (ust. 3). Udzielenia informacji nie można uzależniać (z zastrzeżeniem wynikającym z art. 14 ust. 2 p.p.) od sposobu jej skomentowania lub uzgodnienia tekstu wypowiedzi dziennikarskiej (ust. 4). Dziennikarz nie może opublikować informacji, jeżeli osoba udzielająca jej zastrzegła to ze względu na tajemnicę służbową lub zawodową (ust. 5). Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących pry-

ze zm.); statystyczną (art. 10 ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, Dz.U. Nr 88, poz. 439 ze zm.); pocztową (art. 39 ustawy z 12 czerwca 2003 r. — Prawo pocztowe, Dz.U. Nr 130, poz. 1138 ze zm.); skarbową (art. 293 i n. ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm., art. 34 i n. ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65 ze zm.); kontroli państwowej (art. 73 ustawy z 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 85, poz. 937 ze zm.); ubezpieczeniową (art. 9 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1151 ze zm.); pośrednictwa ubezpieczeniowego (art. 13, 26 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz.U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.); pomocy społecznej (art. 49b pkt 4 ustawy z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 4, poz. 593 ze zm.); pracowniczą (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.); autorską (art. 84 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.); geologiczną (art. 45 ust. 3 ustawy z 4 lutego 1994 r. — Prawo geologiczne i górnicze, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.); maklerską (obrotu instrumentami finansowymi; art. 147 i n. ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, Dz.U. Nr 183, poz. 1538); dawcy krwi (art. 13 ust. 1 ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi, Dz.U. Nr 106, poz. 681 ze zm.).

¹²⁹Według M. Bojarskiego i W. Radeckiego w takiej sytuacji mamy do czynienia z błędem co do okoliczności wyłączającej bezprawność (*Pozakodeksowe...*, s. 402).

watnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (ust. 6)¹³⁰.

Należy zatem stwierdzić, biorąc pod uwagę treść art. 14 p.p., że ustawowe znamiona przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 14 p.p., wyczerpują następujące zachowania:

- publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą fonicznych i wizualnych **bez zgody** osób udzielających informacji,
- **odmowa** przez dziennikarza osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej (a poprzednio niepublikowanej) wypowiedzi,
- opublikowanie informacji z **naruszeniem terminu lub zakresu** jej opublikowania (o ile owo zastrzeżenie miało miejsce z ważnych powodów społecznych lub osobistych),
- **opublikowanie informacji udzielonej z zastrzeżeniem zakazu publikacji** z uwagi na tajemnicę służbową lub zawodową,
- **publikowanie informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia**, w przypadku gdy owe informacje (lub dane) nie wiążą się z działalnością publiczną danej osoby.

Dobrem chronionym są interesy osobiste osób udzielających prasie informacji¹³¹.

Podmiotem przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 14 p.p. może być jedynie dziennikarz (przestępstwo indywidualne). Przestępstwo to ma charakter skutkowy. Może być popełnione jedynie umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

4. Ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej (art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p.). Artykuł 15 ust. 2 p.p. nakłada na dziennikarza **obowiązek zachowania w tajemnicy:**

- danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekaza-

¹³⁰ Bliżej na ten temat por. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga...*, s. 116–118. W wyroku z 17 maja 2007 r., V KK 105/06 (LEX nr 282293) SN stwierdził: „Zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność czynu określonego w art. 49 w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), a nie ma żadnego znaczenia w zakresie odpowiedzialności za czyn wyczerpujący znamiona z art. 212 § 1 i 2 k.k. Okoliczności wyłączające bezprawność czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k. są ujęte w treści art. 213 k.k.”.

¹³¹ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 402.

nych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych,

- wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich.

Stosownie do art. 16 ust. 1 p.p. dziennikarz jest **zwolniony z zachowania tajemnicy zawodowej**, o której mowa w art. 15 ust. 2 p.p., w razie gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczą przestępstwa określonego w art. 254 k.k. z 1969 r. — niezawiadomienie o przestępstwie albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału¹³². Co prawda, przepis art. 16 ust. 1 p.p. nadal wskazuje na art. 254 k.k., jednakże z uwagi na fakt, iż Prawo prasowe zostało uchwalone w 1984 r., wówczas punktem odniesienia był Kodeks karny z 1969 r.; dzisiaj niewątpliwie musimy brać pod uwagę przepis art. 240 k.k. Przepis ten penalizuje niezawiadomienie o przestępstwie z art. 118 (ludobójstwo), art. 127 (zamach stanu), art. 128 (zamach na konstytucyjny organ RP), art. 130 (szpiegostwo), art. 134 (zamach na życie Prezydenta RP), art. 140 (zamach na jednostkę sił zbrojnych RP), art. 148 (zabójstwo), art. 164 (spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego), art. 166 (zawładnięcie statkiem wodnym lub powietrznym), art. 252 (wzięcie zakładnika). W związku z powyższym należy stwierdzić, że dziennikarz jest (z mocy prawa) zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, jeżeli informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczą jednego z przestępstw wymienionych w art. 240 k.k.

Na gruncie dawnego k.p.k. kwestia dotycząca tajemnicy dziennikarskiej była niezwykle kontrowersyjna¹³³, jednakże *de lege lata* nie budzi już ona takich emocji wobec klarownego unormowania zawartego

¹³²Zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, dotyczy również innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych (art. 16 ust. 2 p.p.).

¹³³19 stycznia 1995 r. SN wydał uchwałę (w składzie siedmiu sędziów) I KZP 15/94, w której stwierdził, że: „Przepis art. 163 k.p.k. stanowi *lex specialis* do art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), normującego w sposób generalny tajemnicę zawodową dziennikarza. Dziennikarz, w tym także redaktor naczelny, nie może zatem w procesie karnym odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, jeżeli sąd lub prokurator zwolni go od tego obowiązku na podstawie art. 163 *in fine* k.p.k.” (OSNKW 1995, nr 1–2, poz. 1). Ta (w moim odczuciu trafna) teza spotkała się ze zróżnicowanym przyjęciem w doktrynie. Krytycznie ocenił ją Z. Gostyński (w głosie do tej uchwały, „Państwo i Prawo” 1996, nr 1, s. 106),

w art. 180 k.p.k.¹³⁴. Przepis ten w § 1 stanowi, że osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznać co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy. Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, lekarskiej lub dziennikarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu¹³⁵ (art. 180 § 2 k.p.k.). Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 k.p.k.)¹³⁶, chyba że informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 k.k. (art. 180 § 4 k.p.k.). Odmowa przez dziennikarza ujawnienia danych, o których mowa w art. 180 § 3 k.p.k., nie uchyla jego odpowiedzialności za przestępstwo, którego dopuścił się, publikując informację (art. 180 § 5 k.p.k.). Należy jednak zwrócić uwagę na postano-

pozytywnie zaś — M. Mozgawa [*Takie jest obowiązujące prawo*, „Rzeczpospolita” z 25 stycznia 1995 r., nr 21 (3974), s. 5].

¹³⁴Na temat tajemnicy dziennikarskiej (w ujęciu procesowym i prawnomaterialnym) por. bliżej A. Bojańczyk, *Karnoprocesowe znaczenie zgody dziennikarza na składanie zeznań co do okoliczności objętych tajemnicą zawodową (wokół postanowienia Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2004 r.)*, „Palestra” 2005, nr 9–10; A. Guzik, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2001, nr 1.

¹³⁵W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie (art. 180 § 2 k.p.k.).

¹³⁶Jak zauważył SN w uchwale z 22 listopada 2002 r. (I KZP 26/02): „Sformułowany w art. 180 § 3 k.p.k. zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych — konkretyzuje treść tajemnicy dziennikarskiej określonej w art. 15 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe. Zakaz ten ma charakter bezwzględny i nie może być naruszany poprzez zastosowanie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 9 k.p.k.” (OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 6). Aprobującą głosem do tej uchwały napisała A. Gerecka-Żołyńska (OSP 2004, nr 1).

wienie z 15 grudnia 2004 r. (III KK 278/04)¹³⁷, w którym SN zauważył, że choć istnieje bezwzględny zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej w zakresie danych, o jakich mowa w art. 180 § 3 k.p.k., to nie oznacza on, że nie można przesłuchać dziennikarza na te okoliczności, jeżeli on sam nie zaślania się tajemnicą dziennikarską i chce takie zeznania złożyć. Sąd nie może zwolnić dziennikarza z tajemnicy w tym zakresie, może natomiast przesłuchać go na okoliczności objęte tą tajemnicą, jeżeli dziennikarz sam chce złamać wiążącą go tajemnicę dziennikarską¹³⁸. Stanowisko SN należy ocenić jako oczywiście błędne.

W przypadku gdy dziennikarz został zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy (na podstawie art. 180 k.p.k.), nie może być mowy o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p.¹³⁹.

Analizowane przestępstwo ma charakter skutkowy (skutkiem jest uczynienie informacji jawną) i umyślny (a w grę wchodzi obie postaci zamiaru: bezpośredni i ewentualny). Pewne wątpliwości rodzą się co do podmiotu przestępstwa. Jak podnoszą Marek Bojarski i Wojciech Radecki, ich źródłem jest treść art. 15 ust. 3 p.p., rozciągającego obowiązek dochowania tajemnicy (wynikający z art. 15 ust. 2 p.p.) również na inne osoby zatrudnione w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych. Według tych Autorów interpretacja zależy od tego, czy odesłanie dokonane w art. 49 p.p. należy rozumieć wyłącznie **przedmiotowo** (wtedy za ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej mógłby odpowiadać każdy, kto jest zobowiązany do jej zachowania, a zatem nie tylko dziennikarze, ale i osoby wskazane w art. 15 ust. 3 p.p.), czy też **przedmiotowo-podmiotowo** (a wówczas za ujawnienie tajemnicy mogą odpowiadać tylko i wyłącznie dziennikarze). Marek Bojarski i Wojciech Radecki przychylają się do pierwszego z wymienionych stanowisk (przedmiotowego)¹⁴⁰. Nie wydaje się jednak, by to stanowisko było słuszne. Skoro przepis art. 49 p.p. wyraźnie wskazuje tylko i wyłącznie na art. 15 ust. 2 p.p., to rozszerzanie sfery penalizacji na inne jeszcze (niż dziennikarze) podmioty jest nieuzasadnione. W pewnych sytuacjach nie można jednak wykluczyć odpowiedzialności karnej

¹³⁷ OSNKW 2005, nr 3, poz. 2.

¹³⁸ Krytyczną głosę do tego postanowienia napisała D. Szumiło-Kulczycka (PiP 2005, nr 12), aprobującą zaś A. Gerecka-Zołyńska (OSP 2006, nr 11).

¹³⁹ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 406.

¹⁴⁰ Tamże.

owych innych osób (niebędących dziennikarzami, a zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych), np. na podstawie art. 266 § 1 k.k. (naruszenie tajemnicy zawodowej).

Przepis art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p. może pozostawać w kumulatywnej kwalifikacji z art. 265 lub 266 § 1 k.k. lub innymi przepisami przewidującymi odpowiedzialność karną za naruszenie tajemnicy (np. art. 171 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe¹⁴¹; art. 23 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹⁴²).

5. Nieoznaczanie materiałów prasowych (art. 49 w zw. z art. 27 p.p.). Stosownie do art. 27 ust. 1 p.p. na każdym egzemplarzu druków periodycznych, serwisów agencyjnych oraz innych podobnych druków należy w widocznym i zwyczajowo przyjętym miejscu podać:

- nazwę i adres wydawcy lub innego właściwego organu,
- adres redakcji oraz imię i nazwisko redaktora naczelnego,
- miejsce i datę wydania,
- nazwę zakładu wykonującego dany druk prasowy,
- międzynarodowy znak informacyjny,
- bieżącą numerację.

Przepis art. 27 ust. 1 stosuje się odpowiednio do nagrań radiowych i telewizyjnych oraz kronik filmowych (art. 27 ust. 2 p.p.).

Należy zatem uznać, iż zachowanie sprawy przestępstwa (z art. 49 w zw. z art. 27 p.p.) polega na zaniechaniu oznaczenia materiału prasowego w sposób określony w art. 27 p.p.; znamiona przestępstw są wyczerpane w przypadku pominięcia choćby jednej z informacji wskazanej w tym przepisie.

Przepisy o tzw. *impressum* zawarte w art. 27 p.p. mają zapewnić czytelnikowi pełną informację o każdym druku periodycznym¹⁴³. Należy sądzić, iż dobrem chronionym jest interes czytelnika w zakresie jego

¹⁴¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.

¹⁴² Tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.

¹⁴³ Jak pisze J. Sobczak: „W praktyce polskiej informację, o jakich mowa w art. 27 ust. 1 pr.pr., zamieszczone są na drugiej, ostatniej lub przedostatniej stronie, a w wyjątkowych wypadkach na pierwszej. Dość często treść *impressum* jest rozszerzona i przynosi także wiadomości o składzie redakcji, kolegium redakcyjnego lub rady programowej i osobach kierowników poszczególnych działów. Podanie w *impressum*, zamiast nazwiska redaktora naczelnego, nazwiska redaktora odpowiedzialnego za dany numer nie czyni zadość wymogom art. 27 ust. 1 pr.pr. Informacje, o jakich mowa w art. 27 ust. 1 pr.pr., bywają też rozdzielane w ten sposób, że bieżąca numeracja odnotowywana jest pod tytułem druku. Używany powszechnie skrót ISSN pochodzi od angielskiego terminu International

wiedzy o tym druku, choć w doktrynie spotyka się opinie, iż w grę wchodzią względy porządku publicznego wymagające należytego oznaczenia materiałów prasowych¹⁴⁴.

Przestępstwo określone w art. 49 w zw. z art. 27 p.p. — zdaniem Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego ma charakter indywidualny „którego sprawcą może być tylko kierownik wydawnictwa prasowego, tylko on bowiem decyduje o oznaczaniu druków, serwisów, nagrań radiowych i telewizyjnych oraz kronik filmowych”¹⁴⁵. Strona podmiotowa przestępstwa wyraża się w umyślności (w obu postaciach zamiaru).

6. Nieumyślne dopuszczenie do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa prasowego (art. 49a). Stosownie do art. 49a p.p. redaktor, który nieumyślnie dopuścił do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 37a, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przepis art. 37a p.p. nie typizuje jednak żadnego przestępstwa, a jedynie stanowi, iż „w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego sąd może orzec jako karę dodatkową przepadek materiału prasowego”. Jak już było to sygnalizowane, przestępstwem, o którym mowa w art. 37a p.p., jest nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego i jest ono wymienione *expressis verbis*, lecz również i inny czyn przestępny, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego¹⁴⁶.

Standard Serial Number — przyjętego jako symbol uzyskania zezwolenia na działalność wydawniczą. W Polsce termin ISSN określony jest jako Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictw Ciągłych. Pod pojęciem wydawnictwa ciągłego rozumie się wydawnictwo o niesprecyzowanym bliżej zakończeniu, ukazujące się pod wspólnym tytułem, mające części oznaczone numerycznie lub chronologicznie (np. numery, roczniki, tomy, zeszyty). Do katalogu wydawnictw ciągłych zalicza się m.in.: czasopisma, dzienniki, okresowo publikowane sprawozdania, informatory, wydawnictwa zbiorowe i serie wydawnicze. Wydawnictwa ciągłe składają się z odrębnych, samoistnych wydawniczo pozycji, z których każda najczęściej ma indywidualny tytuł wydawniczy, wszystkie zaś posiadają nader często, choć nie zawsze, numery w obrębie serii. Ukazują się też systematycznie i podporządkowane są wspólnemu tytułowi. W Polsce funkcje narodowego ośrodka upoważnionego do przydzielania numerów ISSN pełni Biblioteka Narodowa” (J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 303–304).

¹⁴⁴ Tak M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 406.

¹⁴⁵ Tamże, s. 407.

¹⁴⁶ Uchwała SN z 28 października 1993 r., I KZP 22/93, OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70.

Według Jacka Sobczaka treść art. 49a wydaje się niezrozumiała: „bowiem art. 37a pr.pr. nie zawiera informacji o znamionach jakiegokolwiek przestępstwa, a jedynie wprowadza do katalogu kar dodatkowych karę przypadku materiału prasowego. Wolno przypuszczać, że ustawodawca widział konieczność ścigania redaktora, który publikując materiał prasowy w sposób nieumyślny dopuścił się przestępstwa. Wniosek ten jednak nie da się bezpośrednio wyprowadzić w oparciu o reguły wykładni gramatycznej”¹⁴⁷. Problem nie wydaje się tak złożony, jak sygnalizuje to Jacek Sobczak, a zabieg odkodowania treści art. 49a p.p. jest w miarę prosty (na co słusznie zwracają uwagę Marek Bojarski i Wojciech Radecki)¹⁴⁸. Należy zatem stwierdzić, że w myśl art. 49a p.p. ponosi odpowiedzialność karną redaktor, który nieumyślnie dopuścił do opublikowania materiału prasowego, jeśli materiał ten zawiera znamiona jakiegokolwiek przestępstwa.

Przestępstwo stypizowane w art. 49a p.p. ma charakter indywidualny. Zazwyczaj jego sprawcą jest redaktor naczelny¹⁴⁹. W wypadku kiedy redaktor naczelny uzyskuje immunitet procesowy, obowiązany jest wskazać redaktora, który ponosi odpowiedzialność określoną w art. 49a (art. 25 ust. 4a p.p.). Jeśli takowe wskazanie nastąpiło, ów wskazany redaktor może być podmiotem analizowanego przestępstwa.

Jest to przestępstwo, które może być popełnione jedynie nieumyślnie. Jeśli po stronie sprawcy wystąpi umyślność, wówczas będzie on

¹⁴⁷J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 385–386.

¹⁴⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 408.

¹⁴⁹Stosownie do art. 25 ust. 1 p.p. redakcją kieruje redaktor naczelny. Redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma może być osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych, posiada obywatelstwo polskie i nie jest pozbawiona praw publicznych (art. 25 ust. 2 p.p.). Redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma nie może być osoba skazana za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym *Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, jeżeli nie upłynął okres 10 lat od zakończenia odbywania kary, oraz osoba skazana za występki tego samego rodzaju, jeżeli nie upłynął okres 3 lat od zakończenia odbywania kary, osoba skazana za przestępstwo popełnione z niskich pobudek, a także osoba, która co najmniej trzykrotnie była karana za przestępstwa określone w ustawie — Prawo prasowe. Organ rejestracyjny w uzgodnieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych może zwolnić redaktora naczelnego od wymogu posiadania obywatelstwa polskiego (art. 25 ust. 3 p.p.). Redaktor naczelny odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach. Jest również obowiązany do dbania o poprawność języka materiałów prasowych oraz przeciwdziałania jego wulgaryzacji (art. 25 ust. 4 p.p.). Redaktora naczelnego powołuje i odwołuje wydawca, organ założycielski wydawnictwa lub inny właściwy organ (art. 25 ust. 5 p.p.).

odpowiadał za dokonanie tego właśnie przestępstwa, którego znamiona zostały wyczerpane w opublikowanym materiale prasowym (ewentualnie za pomocnictwo do tego czynu).

Zasadnie zwracają uwagę Marek Bojarski i Wojciech Radecki, że szczególnym przypadkiem popełnienia przestępstwa w prasie jest naruszenie zasad dotyczących informowania o toczących się procesach sądowych czy postępowaniach przygotowawczych¹⁵⁰. O kwestiach tych stanowi art. 13 p.p., zakazujący wypowiedzania się w prasie co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji (art. 13 ust. 1 p.p.). Nie wolno również publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę (art. 13 ust. 2 p.p.)¹⁵¹. Jeśli dojdzie do naruszenia przepisów art. 13 p.p., może to implikować odpowiedzialność karną z art. 241 k.k. (publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego lub utajnionej rozprawy sądowej). W przypadku gdy redaktor umyślnie dopuszcza do publicznego rozpowszechniania wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, lub umyślnie rozpowszechnia wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności — popełnia przestępstwo z art. 214 (§ 1 lub 2) k.k.; w sytuacji gdy po jego stronie występuje nieumyślność — w grę wchodzi jedynie art. 49a p.p.¹⁵².

Postępowanie w sprawach wynikających z prawa prasowego prowadzi się na zasadach określonych w odrębnych przepisach, chyba że prawo prasowe stanowi inaczej (art. 50 p.p.). Oznacza to, iż w interesującej nas materii prawnokarnej Prawo prasowe odsyła do uregulowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego. Prawo prasowe wprowadza jedynie niewielkie odrębności w stosunku do zasad określonych w Kodeksie postępowania karnego (w zakresie właś-

¹⁵⁰M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 409.

¹⁵¹Ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 13 ust. 3 p.p.). Por. wyrok SN z 7 stycznia 2000 r., II CKN 612/98, LEX nr 51064; postanowienie SN z 26 czerwca 2003 r., IV KK 84/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1379; wyrok SN z 12 stycznia 2006 r., II CK 319/05, LEX nr 176375.

¹⁵²M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 410.

ciwości sądów — art. 53 p.p.; w kwestii możliwości przekazania sprawy właściwemu sądowi dziennikarskiemu w przypadku odmowy wszczęcia postępowania karnego lub umorzenia takiego postępowania — art. 54 p.p., w materii odszkodowania należnego dziennikarzowi w przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania — art. 54a p.p.)¹⁵³.

Sprawy o przestępstwa określone w art. 43 i 44 p.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd okręgowy, a określone w art. 45–49a oraz o przestępstwa popełnione w prasie — przez sąd rejonowy (art. 53 ust. 1 p.p.)¹⁵⁴. Na podstawie art. 53 ust. 2 p.p. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 16 października 2002 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe¹⁵⁵. Stosownie do § 1 ust. 1 tego rozporządzenia sprawy o przestępstwa określone w art. 45–49a p.p. oraz o przestępstwa popełnione w prasie z obszaru właściwości danego sądu okręgowego, z zastrzeżeniem § 1 ust. 2¹⁵⁶, rozpoznają sądy rejonowe w miastach będących siedzibami sądów okręgowych. W sprawach o przestępstwa popełnione przez opublikowanie materiału prasowego lub przestępstwa określone prawie prasowym właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby redakcji, a następnie wydaw-

¹⁵³ Bliżej na ten temat. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 387.

¹⁵⁴ Por. w tej materii wyrok SN z 14 września 2005 r., IV KK 283/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1670.

¹⁵⁵ Dz.U. Nr 180, poz. 1509 ze zm.

¹⁵⁶ § 1 ust. 2 powoływanego rozporządzenia stanowi, że rozpoznawanie spraw z obszaru właściwości: 1) Sądu Okręgowego w Gdańsku — powierza się Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku; 1a) Sądu Okręgowego w Katowicach — powierza się Sądowi Rejonowemu Katowice-Wschód w Katowicach; 2) Sądu Okręgowego w Krakowie — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie; 3) Sądu Okręgowego w Łodzi — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi; 3a) Sądu Okręgowego w Poznaniu — powierza się Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu; 4) Sądu Okręgowego w Warszawie — powierza się: a) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu oraz Sądu Rejonowego w Piasecznie, b) Sądowi Rejonowemu dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu oraz Sądów Rejonowych w Grodzisku Mazowieckim i Pruszkowie, c) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu, d) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Woli w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu, e) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Zoliborza w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu; 4a) Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi-Północ w Warszawie; 5) Sądu Okręgowego we Wrocławiu — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu.

nictwa, a gdy ta siedziba nie jest znana lub znajduje się za granicą — według miejsca ujawnienia lub rozpowszechniania materiału prasowego. Jeżeli w tej samej sprawie wszczęto postępowanie w kilku sądach, właściwy jest ten sąd, w którym najpierw wszczęto postępowanie (art. 53 ust. 3 p.p.).

W razie odmowy wszczęcia postępowania karnego przeciwko dziennikarzowi o przestępstwo określone w ustawie oraz o przestępstwo popełnione w prasie lub inny czyn związany z wykonywaniem zawodu dziennikarskiego albo umorzenia takiego postępowania, sąd lub prokurator może przekazać sprawę do rozpoznania jedynie właściwemu sądowi dziennikarskiemu (art. 54 p.p.). W razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania z powodu braku w czynie popełnionym znamion czynu zabronionego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie w wysokości rzeczywiście poniesionych strat (art. 54a). Jak podkreśla Jacek Sobczak, u podstaw regulacji art. 54a zdaje się leżeć zasadne przekonanie, iż zawód dziennikarza jest profesją szczególnie narażoną na procesy (cywilne i karne), jak również chęć zabezpieczenia dziennikarzy przed ewentualnymi stratami¹⁵⁷.

Przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii (art. 54b p.p.)¹⁵⁸.

2. BADANIA EMPIRYCZNE

Badania dotyczyły postępowań w sprawach o przestępstwa z art. 43–49a p.p., które toczyły się w latach 2003–2004. Badano zarówno akta prokuratorskie, jak i sądowe; zakresem badań objęte były wszystkie jednostki prokuratury i sądy w Polsce. Ustalono występowanie 36 spraw z zakresu prawa prasowego. 30 postępowań zostało wszczętych z urzędu, zaś 6 z oskarżenia prywatnego.

¹⁵⁷J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 394.

¹⁵⁸Blżej na ten temat por. M. Kliś, *Przestępstwa elektroniczne w aspekcie prawa autorskiego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, nr 2, s. 109. Por. też M. Wojtasik, *Naruszanie dóbr osobistych w Internecie*, „Radca Prawny” 2001, nr 6, s. 40.

Sposób zakończenia postępowania przygotowawczego:

- odmowa wszczęcia postępowania — 1 sprawa,
- umorzenie postępowania — 4 sprawy (17 § 1 pkt 2 — dwie sprawy, i po jednej z art. 17 § 1 pkt 1 oraz 17 § 1 pkt 10 k.p.k.),
- akty oskarżenia — 25.

Sprawy, które znalazły się w sądzie z aktami oskarżenia (31 aktów oskarżenia, w tym 6 prywatnoskargowych. Akty oskarżenia dotyczyły 32 czynów).

Kwalifikacja prawna:

- art. 46 ust. 1 p.p. — 16 przypadków (w tym jeden w zw. z art. 12 k.k. i jeden w zw. z art. 91 k.k.),
- art. 45 p.p. — 8 przypadków (w tym jeden w zbiegu z art. 115 ust. 1 Prawa autorskiego raz jeden w zbiegu z art. 49 w zw. z art. 27 p.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.),
- art. 44 ust. 1 — 1 przypadek,
- art. 44 ust. 2 — 1 przypadek,
- art. 46 ust. 1 (w zw. z art. 91 k.k.) — 1 przypadek,
- art. 49 — 4 przypadki (w tym trzy w zw. z art. 15 ust. 2 p.p., a w tych trzech jeden w zw. z art. 12 k.k.; zaś jeden w zw. z art. 14 p.p.),
- art. 49a w zbiegu z art. 190 § 1, art. 212 § 2, art. 216 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. — 1 przypadek.

Mamy do czynienia z 32 kwalifikacjami w 31 sprawach (z uwagi na wystąpienie 32 czynów).

Najczęściej występuje kwalifikacja z art. 46 ust. 1 p.p. (uchylanie się od publikowania sprostowania lub odpowiedzi albo opublikowanie takiego sprostowania lub odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie). W 12 przypadkach (na 16) chodziło o uchylenie się od opublikowania sprostowania, w 2 o uchylenie się od opublikowania odpowiedzi, zaś w 2 brak było informacji, w jakiej formie czynu przejawiało się zachowanie sprawcy. W miarę często (8 przypadków) mieliśmy do czynienia z wydawaniem dziennika lub czasopisma bez rejestracji (art. 45 p.p.).

Sposób zakończenia sprawy przed sądem:

- umorzenie postępowania — 12 spraw,
- warunkowe umorzenie postępowania — w 5 sprawach (co do 6 osób),
- skazanie — 12 osób w 11 sprawach (jednakże w jednym przypadku ze zmianą kwalifikacji prawnej),
- uniewinnienie — 2 sprawców w jednej sprawie,

- sprawy w toku — 2,
- brak danych — 1 sprawa¹⁵⁹.

Gdy chodzi o **umorzenie postępowania**, to powody były następujące:

- art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — 5 spraw,
- art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. — 2 sprawy,
- art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. — 1 sprawa,
- art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. — 2 sprawy,
- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. — 1 sprawa,
- art. 492 § 1 k.p.k. — 1 sprawa.

Warunkowe umorzenie zostało zastosowane co do 6 osób (w 5 sprawach): 5 razy okres próby wynosił rok, zaś raz — 2 lata. Trzykrotnie orzeczono świadczenie pieniężne — dwa razy po 1000 zł (raz na rzecz PCK, a raz na Dom Dziecka), raz — 1500 zł (na rzecz Obywatelskiego Biura Interwencji).

Gdy chodzi o osoby skazane (12 w 11 sprawach¹⁶⁰), **to dominującą karą była grzywna**:

- trzy razy 500 zł (50 dniówek po 10 zł),
- raz 700 zł (70 dniówek po 10 zł),
- raz 1000 zł (50 dniówek po 20 zł),
- raz 1500 zł (100 dniówek po 15 zł),
- raz 1600 zł (80 dniówek po 20 zł),
- dwa razy po 2000 zł (40 dniówek po 50 zł, 100 dniówek po 20 zł).

W jednym przypadku wymierzono grzywnę kwotową 600 zł, jednakże przy zmianie kwalifikacji prawnej (w akcie oskarżenia był art. 45 p.p. w zb. z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim w zw. z art. 11 § 2 k.k., sąd zaś przyjął, że zachowanie sprawcy wyczerpało znamiona art. 25 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

W jednym przypadku orzeczono **karę ograniczenia wolności** (3 miesiące¹⁶¹), zaś w jednym — **karę pozbawienia wolności** z warunkowym

¹⁵⁹Suma spraw daje liczbę 32, jednakże dzieje się tak dlatego, iż w jednej sprawie wydano różne decyzje co do trzech osób oskarżonych (co do jednej było to umorzenie postępowania, a co do dwóch — uniewinnienie).

¹⁶⁰Nie dokonuję rozbicia na poszczególne typy przestępstw z uwagi na bardzo małą liczbę skazań oraz to, że we wszystkich przypadkach, w których miały miejsce skazania, przestępstwa zagrożone były identyczną sankcją: grzywną albo karą ograniczenia wolności.

¹⁶¹Chodziło o wykonywanie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne — w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

zawieszeniem jej wykonania oraz grzywnę 70 dniówek po 30 zł. Kara pozbawienia wolności pojawiła się w sprawie, w której miał miejsce rzeźwisty właściwy zbieg przepisów, a w rezultacie kumulatywna kwalifikacja (art. 49a w zbiegu z art. 190 § 1, art. 212 § 2, art. 216 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.).

Widzimy zatem, że sądy są dość łagodne dla sprawców przestępstw z zakresu Prawa prasowego. Zdecydowanie dominuje kara grzywny, a wyjątkowo pojawia się kara ograniczenia wolności (jeden przypadek).

Charakterystyka oskarżonego

Miałem do czynienia z 40 sprawcami: 34 mężczyznami i 6 kobietami.

Wiek sprawcy:

- 21–30 lat — 6 osób,
- 31–40 — 11 osób,
- 41–50 — 7 osób,
- 51–60 — 5 osób,
- powyżej 60 — 1 osoba,
- brak danych — 10 osób.

18 oskarżonych nie było wcześniej karanych, 5 było już karanych, zaś co do 17 brak było danych.

Wykształcenie oskarżonych:

- podstawowe — 0,
- zasadnicze zawodowe — 2,
- średnie — 9,
- wyższe — 12,
- brak danych — 17.

Gdy chodzi o **stan cywilny**, to w stanie wolnym było 4 oskarżonych; żonatych/mężatek było 20, zaś co do 16 oskarżonych brak było danych. Dzieci posiadało 18 oskarżonych, bezdzietnych było 5; co do 17 brak było danych.

18 oskarżonych było zatrudnionych, 2 nie pracowało, 3 było renciściami, a jeden emerytem; co do 16 — brak było danych.

Typowym oskarżonym jest zatem mężczyzna, w wieku powyżej 30 lat, o wykształceniu co najmniej średnim, żonaty, zatrudniony, niekarany. Trudno jednak o bliższą charakterystykę z uwagi na małą liczbę oskarżonych i brak danych w znacznej liczbie przypadków.

3. WNIOSKI

1. Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską. Jest to akt prawny nieprzystający już do współczesnych realiów oraz standardów ochrony. Ustawa powstała w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i ekonomicznej, a mimo wielokrotnych nowelizacji nie jest w stanie zapewnić rzeczywistej ochrony dobrom tam wskazanym. Konieczne jest szybkie opracowanie nowego projektu prawa prasowego, bowiem nie wydaje się realne, aby nawet kompleksowa nowelizacja analizowanej ustawy mogła dać pozytywny efekt.

2. W ustawie z 26 stycznia 1984 r. nie zostało zdefiniowane pojęcie przestępstwa prasowego. Nie wolno tracić z pola widzenia tego, iż w doktrynie zwykło się ujmować przestępstwa prasowe dwojako: jako przestępstwo popełnione w prasie (np. zniesławienie, zniewaga, rozpowszechnianie pornografii) oraz jako przestępstwo stypizowane w ustawie z 26 stycznia 1984 r. (których jednak ta ustawa tak nie nazywa). Wydaje się, iż sama ustawa sugeruje (poprzez treść art. 53 p.p.), że ustawodawca rozumie przez pojęcie przestępstw prasowych obie wyżej wymienione kategorie czynów zabronionych. Na potrzeby raportu zajęto się jednak wyłącznie tą drugą grupą, a mianowicie przestępstwami stypizowanymi w art. 43–49a p.p. Jest rzeczą charakterystyczną, iż ustawa przewiduje jedynie przestępstwa (a ściślej występki), a brak jest tu jakichkolwiek wykroczeń (a zatem prezentowana jest inna koncepcja niż w większości pozostałych ustaw dotyczących zbliżonej materii).

3. W Prawie prasowym stypizowano następujące przestępstwa: zmuszanie dziennikarza (art. 43), utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej (art. 44), nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma (art. 45), uchylanie się od sprostowania lub odpowiedzi (art. 46); uchylanie się od opublikowania komunikatu urzędowego, ogłoszenia sądu lub innego organu państwowego albo listu gończego (art. 47); rozpowszechnianie materiału prasowego objętego przypadkiem lub prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy (art. 48); naruszenie innych przepisów Prawa prasowego (art. 49).

4. W wielu przypadkach sposób typizacji przestępstw budzi zastrzeżenia i powoduje wątpliwości interpretacyjne. Największe pojawiają się w praktycznym stosowaniu art. 46 p.p. (uchylanie się od sprostowania i odpowiedzi), a to wobec faktu, iż ustawa nie zawiera legalnej definicji tych instytucji. Ta kwestia była przedmiotem zainteresowania Trybunału

Konstytucyjnego. W wyroku z 5 maja 2005 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi, zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest niezgodny** z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą.

5. Niewłaściwa jest również konstrukcja art. 49 p.p., gdzie typ (a raczej typy) przestępstwa skonstruowano przy użyciu formuły „kto narusza przepisy art. 3, 11 ust. 2, 14, 15 ust. 2 i art. 27, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Proces dekodowania normy prawnej, której treść uzyskujemy poprzez odwołanie się do innych, nieprecyzyjnych przepisów Prawa prasowego, jest utrudniony.

6. Sprawy o przestępstwa określone w art. 43 i 44 p.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd okręgowy, a określone w art. 45–49a oraz o przestępstwa popełnione w prasie — przez sąd rejonowy (art. 53 ust. 1 p.p.). Na podstawie art. 53 ust. 2 p.p. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 16 października 2002 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe. Stosownie do § 1 ust. 1 tego rozporządzenia sprawy o przestępstwa określone w art. 45–49a p.p. oraz o przestępstwa popełnione w prasie, z obszaru właściwości danego sądu okręgowego, z zastrzeżeniem § 1 ust. 2, rozpoznają sądy rejonowe w miastach będących siedzibami sądów okręgowych.

7. W okresie objętym badaniami (2003–2004) udało się ustalić, iż we wszystkich jednostkach prokuratury oraz sądach w całej Polsce wystąpiło jedynie 36 spraw karnych z zakresu prawa prasowego (30 ściganych z urzędu i 6 prywatnoskargowych). W sądzie znalazły się 32 sprawy (w tym 6 prywatnoskargowych). Najczęściej występowała kwalifikacja z art. 46 ust. 1 p.p. (uchylanie się od publikowania sprostowania lub odpowiedzi albo opublikowanie takiego sprostowania lub odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie). W 12 przypadkach (na 16) chodziło o uchylanie się od opublikowania sprostowania, w 2 o uchylanie się od opublikowania odpowiedzi, zaś w 2 brak było informacji, w jakiej formie czynu przejawiało się zachowanie sprawcy. W miarę często (8 przypadków) mieliśmy do czynienia z wydawaniem dziennika lub czasopisma bez rejestracji (art. 45 p.p.).

8. Gdy chodzi o sposób zakończenia sprawy przed sądem, to mieliśmy do czynienia z następującymi rozstrzygnięciami: umorzenie postępowania — 12 spraw; warunkowe umorzenie postępowania — w 5 spra-

wach (co do 6 osób); skazanie — 12 osób w 11 sprawach (jednakże w jednym przypadku ze zmianą kwalifikacji prawnej); uniewinnienie — 2 sprawców w jednej sprawie; sprawy w toku — 2; brak danych — 1 sprawa¹⁶². Jeśli w ogóle dochodzi do skazania sprawcy któregoś z przestępstw prasowych, to sądy są dość łagodne dla sprawców — zdecydowanie dominuje grzywna, a jedynie w jednym przypadku sięgnięto po karę ograniczenia wolności (3 miesiące).

9. Trudno o dokonanie pełnej charakterystyki oskarżonego w sprawach o przestępstwo prasowe, a to z dwóch powodów: 1) niewielka liczba spraw, 2) brak danych osobowych w wielu sprawach. Można jednak zaryzykować, że jest nim mężczyzna, w wieku powyżej 30 lat, o wykształceniu co najmniej średnim, żonaty, zatrudniony, niekarany. Biorąc pod uwagę specyfikę przestępstw prasowych nie może dziwić, iż jest to obraz nieco odmienny od typowego sprawcy przestępstwa w Polsce. Sprawca przestępstwa prasowego zazwyczaj jest nieco starszy i lepiej wykształcony.

4. WYBRANE STANY FAKTYCZNE

1. Sygnatura akt 2 Ds. 734/04, W.

K.B., lat 59, żonaty, ojciec dwojga dzieci, wykształcenie wyższe, bezrobotny, pobierający zasiłek przedemerytalny, niekarany, oskarżony został o to, że 21 czerwca 2004 r. w W. w pomieszczeniu redakcji „GW” groził rozpowszechnieniem ze zniesławiającym komentarzem redaktorowi naczelnemu K.P. w celu zmuszenia go do zaprzestania publikacji prasowych o K.B. jako działacza politycznym, tj. o czyn z art. 43 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

21 czerwca 2004 r. o godz. 8.50 K.B. w towarzystwie K.C. oraz T.U. wszedł do redakcji „GW”. Rozżalony na redaktora naczelnego K.P., który publikował na temat jego działalności w ramach ZZ „S” artykuły prasowe oraz zdjęcia, zażądał od niego zaprzestania dalszych publikacji, bowiem w przeciwnym razie K.P. „pożałuje”. Ponadto K.B. stwierdził, że rozpowszechni w W. zdjęcia z tego wydarzenia, które to mieli wykonać obecni przy zajęciu K.C. oraz T.U. Okoliczności zdarzenia potwierdzili J.P. (pracownica redakcji „GW” oraz K.C. (towarzyszący K.B.). K.P. odebrał słowa i zachowanie K.B. jako groźbę i zmuszanie do zaniechania

¹⁶²Zob. uwaga w przypisie 157.

publikacji prasowych. K.B. nie przyznał się do dokonania zarzucanego czynu. W swoich wyjaśnieniach podał dwie wersje zdarzenia (że chciał, aby K.P. nie publikował jego zdjęć, a następnie, iż chciał przeprowadzić wywiad z K.P.). Wyrokiem z 6 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w S. uznał, że K.B. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 43 p.p., jednakże umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

2. Sygnatura akt XV K 1126/04, L.

J.S.P., lat 52, wykształcenie średnie, rencista, stanu wolnego, karany, oskarżony był o to, że w okresie od 20 października 2003 r. do 3 grudnia 2003 r. w J. wydawał czasopismo w postaci gazety [...] bez jego rejestracji, tj. o czyn z art. 45 p.p. Wyrokiem z 22 listopada 2004 r. SR w L. uznał J.S.P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 zł. Na podstawie art. 37a p.p. orzekł przepadek zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych przez ich zniszczenie.

3. Sygnatura akt 2 Ds. 427/04/D, O.

W.S., lat 41, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pracujący, niekarany, oskarżony został o to, że 23 stycznia 2004 r. w W. jako redaktor naczelny gazety informacyjno-reklamowej „WW”, wbrew warunkom określonym w ustawie Prawo prasowe zamieścił w tej gazecie (o numerze 2/206) na s. 2, pod tytułem [...], komentarz do opublikowanego w tym samym numerze sprostowania Rzecznika Prasowego Urzędu Miasta i Gminy w W. odnoszącego się do wcześniejszych publikacji, które ukazały się w tej gazecie, tj. o czyn z art. 46 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Pismem z 3 lutego 2004 r. burmistrz W. zawiadomił Prokuratora Rejonowego w O., że w numerze 2/206 gazety „WW”, wbrew warunkom określonym w ustawie Prawo prasowe, opublikowano komentarz redaktora naczelnego tejże gazety do sprostowania Rzecznika Prasowego Urzędu Miasta i Gminy w W., które ukazało się w tym samym numerze. Jak ustalono, przedmiotowe sprostowanie Rzecznika dotyczyło wcześniejszych publikacji tej gazety, zamieszczonych w numerach 22/202 i 1/206. Analiza treści prasowych zamieszczonych w numerze 2/206 „WW” prowadzi do stwierdzenia, że redaktor naczelny, zamieszczając w tym samym numerze (2/206) komentarz do sprostowania, uczynił to wbrew przepisowi art. 32 pkt 6 p.p. Przesłuchany w charakterze podejrzanego W.S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że przedmiotowy komentarz zamieścił w tym samym numerze

co sprostowanie, dlatego, iż jego zdaniem ze względu na wagę sprawy nie można było zwlekać z komentarzem do sprostowania do ukazania się następnego numeru gazety (tj. kolejne dwa tygodnie). Zdaniem W.S. sprawa, którą opisywał, miała dla społeczności lokalnej dużą wagę i był to dla niego wystarczający powód, aby komentarz określony przez niego jako polemika, zamieścić w tym samym numerze co sprostowanie. Postanowieniem z 26 października 2004 r. (II K 1856/04/S) SR w K. umorzył postępowanie karne przeciwko W.S. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. SR powołał się na wyrok TK z 5 maja 2004 r., zgodnie z którym art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 6 p.p., w zakresie, w jakim nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi, zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało publikowane, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zabronionego.

4. Sygnatura akt 3 Ds. 1124/03/Z, K.

Ł.Z., lat 31, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec jednego dziecka, pracujący, zatrudniony, niekarany, oskarżony był o to, że 3 marca 2004 r. w K., nadużywając zajmowanego stanowiska rzecznika prasowego w ZE w G., poprzez przedłożenie redaktorowi naczelnemu „DZ” M.C. materiałów dotyczących zaległości płatniczych, które względem ZE posiadała w 2000 r. zatrudniona w charakterze dziennikarza w ww. gazecie G.K., działał na szkodę tejże pokrzywdzonej z powodu krytyki prasowej odnoszącej się do ZE, zawartej w napisanym przez nią i opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie w dniu 23 stycznia 2003 r. na łamach „DZ”, tj. o czyn z art. 44 ust. 2 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W 2000 r. G.K. posiadała zaległości płatnicze względem ZE w G., które następnie uregulowała wraz z karnymi odsetkami. 21 stycznia 2003 r. na łamach dziennika „DZ” ukazał się artykuł autorstwa wyżej wymienionej pt. [...]. W artykule tym G.K. zawarła krytykę pod adresem ZE w G. ze względu na stosowane przez ten podmiot praktyki, gdyż w świetle posiadanych przez nią materiałów było to uzasadnione. Artykuł ten przekazała do publikacji, powołując się na społecznie uzasadniony interes. W reakcji na wskazaną publikację Ł.Z., zajmujący stanowisko rzecznika prasowego ZE w G., w dniu 3 marca 2003 r. przekazał redaktorowi naczelnemu „DZ” — M.C. materiały dotyczące zaległości płatniczych, które w 2000 r. posiadała G.K. względem ZE. W trakcie złożonej owego dnia wizyty przekazał on również redaktorowi naczelnemu, że G.K.

kradła w swoim mieszkaniu prąd. Równocześnie stwierdził, że wszelkie zaległości zostały już przez nią uregulowane. W odczuciu M.C. wizyta Ł.Z. i przekazanie przez niego informacji dotyczących G.K. miały na celu zdyskredytowanie wskazanej dziennikarki i podważenie jej wiarygodności w zakresie jej artykułów odnoszących się do ZE w G. Ponadto stwierdził on, że artykuł autorstwa G.K. napisany był w sposób rzetelny, a nie zgadzając się z jego treścią, ZE mógł skorzystać z instrumentów przewidzianych w prawie prasowym i żądać stanowczego sprostowania. W związku z zaistniałą sytuacją G.K. złożyła do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych skargę na postępowanie Ł.Z. W wyniku przeprowadzonych czynności GIODO stwierdził, że Ł.Z. swym zachowaniem naruszył przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Ponadto skierował do prezesa zarządu ZE wniosek o wszczęcie przeciwko ww. postępowania dyscyplinarnego. W toku przesłuchania w charakterze podejrzanego Ł.Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wyrokiem (nakazowym) z 6 listopada 2003 r. (XIII K 460/03/2) SR w K. uznał Ł.Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

5. Sygnatura akt 3 Ds. 388/06, G.

W.S., lat 57, wykształcenie wyższe, emeryt, żonaty, ojciec dwojga dzieci, niekarany, oskarżony był o to, że w okresie od czerwca do lipca 2003 r. w G. tłumił krytykę prasową poprzez wywieranie wpływu na kierownika redakcji „GL” — Z.B. za pomocą rozmowy, w której w związku z działaniami redakcji zmierzającymi do zebrania materiałów prasowych związanych z Oddziałem AMW w G. zasugerował możliwość pogorszenia współpracy reklamowej między kierowanym przez niego Oddziałem AMW w G. a ww. gazetą, tj. o czyn z art. 44 ust. 1 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W.S. był w czerwcu 2003 r. dyrektorem Oddziału terenowego AMW w G. W tym czasie trwał pomiędzy nim a K.M. i K.P. konflikt związany ze stawianymi przez te panie zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa pracy na ich szkodę. Po procesie z powództwa ww. przeciwko AMW w G. K.M. została przywrócona do pracy w AMW. Mimo korzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu jej sytuacja po powrocie do pracy nie satysfakcjonowała jej. Miała również, podobnie jak K.P., zastrzeżenia do wielu zachowań W.S., czemu dała wyraz w liście do redaktora „GL” — C.G., sporządzonym 28 czerwca 2003 r. i wysłanym 30 czerwca 2003 r. Z treścią

tego listu zapoznał się również W.S., który chcąc nie dopuścić do jego publikacji, udał się do M.R. — prezesa zarządu spółki wydającej „GL”, gdzie przy okazji rozmów o współpracy reklamowej Oddziału AMW z „GL” poruszył temat listu K.P. i K.M. Spytał, między innymi, czy „GL” zamierza publikować ten list, jednocześnie podkreślając dobrą współpracę z gazetą. Forma i treść tych wypowiedzi wywołały u M.R. odczucie, że W.S. daje mu do zrozumienia, że publikowanie tego listu może nie służyć współpracy w zakresie pozyskiwania ogłoszeń czy reklam ze strony Agencji.

Na przełomie czerwca i lipca 2003 r. W.S. udał się do siedziby redakcji „GL”, gdzie spotkał się z kierownikiem redakcji Z.B. Tam zapytał, czy redakcja otrzymała list od pracownic AMW i czy w związku z tym listem powstanie publikacja prasowa. Z.B. powołał się na tajemnicę dziennikarską i nie udzielił odpowiedzi na to pytanie. Wtedy W.S. zaczął przekonywać redaktora Z.B. o braku wiarygodności autorek listu i jego błahości. Wspomniał również, że AMW zamieszcza w gazecie „GL” dużo reklam i niedobrze byłoby, gdyby w tej współpracy miało coś zaiskrzyć. Z.B. odpowiedział, że sprawy związane z reklamami nie należą do jego kompetencji, a ewentualna publikacja zostanie poprzedzona sprawdzeniem informacji zawartych w liście. Zasugerował również, że jedyne, co jest wyjątkowe w tej sprawie, to wizyta W.S. w redakcji. Po tej odpowiedzi W.S. zmienił ton rozmowy i zaczął przekonywać, że celem jego wizyty było zadeklarowanie współpracy dla wyjaśnienia sprawy. Z.B. dał wyraz swojemu oburzeniu zachowaniem W.S. w komentarzu do artykułu, który ukazał się 12 października 2003 r. w dodatku „GL”. W.S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których zaprzeczył, aby jego intencją w rozmowie z Z.B. było tłumienie krytyki prasowej. Sąd Okręgowy w G. (wyrokiem z 23 kwietnia 2007 r., II K 30/07) warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko W.S. na okres lat dwóch; na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 1500 zł na rzecz Obywatelskiego Biura Interwencji.

6. Sygnatura akt 1 Ds. 2143/03/3, W.

Prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko M.Z. (lat 51, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pracujący) podejrzanemu o to, że:

I. W okresie od 18 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2003 r. w W., działając czynem ciągłym, jako redaktor naczelny dziennika „SE”, dopuścił do opublikowania materiału prasowego ujawniającego dane osobowe

w postaci imienia, nazwiska, wieku, adresu zamieszkania, miejsca pracy oraz wizerunku M.J. i stwierdzającego, że jest on pedofilem, przez co naruszył jego prawem chronione interesy, tj. o przestępstwo z art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 2 p.p.;

II. Prokurator wnosił o wyznaczenie okresu próby na rok od uprawomocnienia się orzeczenia oraz orzeczenie świadczenia pieniężnego w wysokości 2000 zł na rzecz Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci. Sprawa w toku.

7. Sygnatura akt RSD 31/04, S.G.

L.R., lat 22, wykształcenie średnie, żonaty, bezdzietny, pracujący, niekarany, oskarżony został o to, że w okresie od 17 grudnia 2003 r. do 21 stycznia 2004 r. w S., wydając bez rejestracji sześć tytułów czasopisma „N.K.”, wprowadził w błąd klientów co do autorstwa całości czasopisma w ten sposób, że poprzez szatę graficzną, treść tytułu oraz sposób przekazywania informacji, tj. regionalizację informacji lokalnej, wytworzył niezgodne z istniejącym stanem rzeczy wyobrażenie, że wydawane czasopismo jest kontynuacją „G.K.”, tj. o przestępstwo z art. 45 p.p. w zb. z art. 115 ust. 1 Prawa autorskiego w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z 15 listopada 2004 r. (XIV K 647/04) SR w G. oskarżonego K.R. uznał za winnego zarzucanego mu czynu, przy czym czyn sprawcy zakwalifikował jako wykroczenie z art. 25 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i za to — na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 24 Kodeksu wykroczeń — wymierzył mu 600 zł grzywny.